NUMER 2. ROK 4.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy, telefon nr. 25-95. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15. stycznia 1925.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedeńczy 1 zł.

Ceny ogłoszeń: Strona pierwsza okładki 80 zł, pół strony 45 zł. — Pozostałe strony okładki: cała strona 70 zł, pół strony 40 zł, ćwierć strony 25 zł. — Ogłoszenia przed i za tekstem: cała strona 60 zł, pół strony 35 zł, ćwierć strony 20 zł ósemka strony 12 zł, szesnastastr. 7 zł.

Redaktor: *Roman Urban.* Wydawca: *Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu*

Treść:

Ś. p. Dr. Józef Englich.

Przy schyłku ubiegłego roku zgasł przedwcześnie w Poznaniu ś. p. doktór praw Józef Englich, Prezes Rady Nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych, mąż, który w życiu gospodarczem naszej dzielnicy ostatniego dwunastolecia, bardzo wybitną odegrał rolę. Jego działalność sięgała wprawdzie daleko poza granice Wielkopolski; jako syn tutejszej ziemi obejmował swem sercem całą Polskę i jeden z pierwszych czynem dowiódł jak pragnął jej zjednoczenia zupełnego pod jednym sztandarem i jednym silnym Rządem.

Jako pierwszy Minister Skarbu Odrodzonej Polski starał się z wielkiem powodzeniem w gabinetach Świeżyńskiego i Paderewskiego położyć trwałe fundamenty naszej skarbowości. Jako pierwszy z finansistów i reprezentant Banku Związku Spółek Zarobkowych pospieszył z wielkimi kredytami dla Państwa Polskiego, które umożliwiły Rządowi pokonanie pierwszych trudności finansowych odrodzonego Państwa.

Gdy Warszawa zabierała się do zerwania kajdan okupanta a Niemcy jeszcze pełni najlepszej myśli siedzieli w swoich biurach warszawskich, on runął jak piorun na „Polską Kasę Pożyczkową" w Warszawie i odebrał kompletnie skonfudowanym Niemcom, których warty niemieckie stały w przedsionkach, cały zapas skarbca i wszystkie akta i dokumenty, odebrał klucze i pokazał Niemcom drzwi zanim oni z niesłychanego zdumienia zdołali ochłonąć.

Podczas pertraktacji z Niemcami o przejęcie Górnego Śląska przyjął chętnie ciężki obowiązek członka delegacji Rządowej i tygodnie całe poświęcił kwestji przejścia gospodarki pieniężnej Śląska pod zarząd polski w ten sposób, by interesy gospodarcze polskie nie ucierpiały przez usunięcie ze Śląska znaków obiegowych niemieckich.

Nie jest jednak moim zamiarem skreślenia tutaj sylwetki całej postaci tego męża; chcę mu oddać hołd narazie tutejszej dzielnicy, tutejszych sfer gospodarczych, między którymi on działał i Związku Fabrykantów, do którego należał w pierwszych latach jego istnienia.

Jako młody adwokat, osiedliwszy się w Poznaniu w r. 1911 wstąpił niedługo potem do Zarządu Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Tutaj potrafił doskonale zużyć swoje zdolności organizacyjne i szeroki pogląd na sprawy gospodarcze i finansowe. Jemu zawdzięcza Bank Związku Spółek Zarobkowych swój poważny rozwój, którego nawet wybuch wojny w r. 1914 nie zdołał pohamować.

Rychło przewidział, że skutkiem wojny wyczerpią się zupełnie zapasy towarów na rynkach europejskich, że nastąpić może przewrót w dotychczasowych geograficznych stosunkach Europy i dążył do tego, aby przemysł polski na wszelki wypadek przygotować i w rezerwy zaopatrzyć.

W tym celu zainicjował założenie w r. 1915 „Spółki dla popierania przemysłu", która się ukonstytuowała i początkowy kapitał ściągła. Tymczasem jednak spostrzegł, że nawet przyszłe bardzo poważne kapitały Spółki nie wystarczą na przewidywane potrzeby i rozpoczął starania w innym kierunku.

Bank Związku Spółek Zarobkowych nie mógł według brzmienia statutu zajmować się braniem udziałów w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. Ś. p. Dr. Englich przeprowadził na Walnem Zebraniu Banku Związku Spółek Zarobkowych odnośną zmianę statutu i stworzył sobie zawczasu możność brania przez Bank Związku Spółek Zarobkowych najszerszego udziału w uprzemysłowieniu naszej dzielnicy.

Jak przewidywania te były słuszne a przygotowania zbawienne, wykazało się w końcu roku 1918 i na początku 1919, gdzie olbrzymich kapitałów było potrzeba dla przejęcia dziedzictwa niemieckiego w naszej dzielnicy. Pociągnięcia ś. p. Dr. Englicha znalazły zaraz naśladowców; dwa dalsze poważne banki poznańskie rzuciły swoje rezerwy na wykupywanie przemysłu z rąk niemieckich, przez co naszej dzielnicy w dziedzinie przemysłu i handlu w krótkim czasie przywrócono przeważający polski charakter. Liczne przedsiębiorstwa przemysłowe zawdzięczają ś. p. Dr. Englichowi swoje powstanie i swój rozwój. W wielu z tychże należał Zmarły do administracji i sam przykładał ręki do umocnienia ich stanu posiadania.

Dla Związku Fabrykantów był Zmarły czynnym od r. 1912 do 1916. Należał do Zarządu i przejął na siebie redakcję czasopisma „Fabrykant“, które z powodu wojny przestało wychodzić w r. 1915. Dla uprzystępnienia ogółowi celów i znaczenia Związku Fabrykantów napisał Zmarły broszurę pod tyt.: „Związek Fabrykantów i jego cele“.

Późniejszy rozwój przedsięwzięć bankowych i szeroki udział Zmarłego w zadaniach organizacji państwowej i społecznej zniewoliły ś. p. Dr. Englicha do usunięcia się od pracy w Związku Fabrykantów.

Niestety siły fizyczne ś. p. Dr. Englicha nie wystarczały na ogrom zadań, jakie sobie zakreślił i wypełnienie prac, które miał przed sobą.

Już od dwóch lat obserwowaliśmy, że się wyczerpuje fizycznie, pracuje nad swoje siły i swem zdrowiem prowadzi gospodarkę rabunkową. Niestety nie pomagały tutaj przestrogi i rady przyjaciół. Silny duch i niewstrzymana energja czynu popychały go do wysiłków, którym słaby organizm cielesny już nie dorastał.

Dziś stoimy nad grobem człowieka, który ogromne położył zasługi dla kraju, przedewszystkiem dla naszego gospodarstwa wewnętrznego. Dziś spostrzegamy jak nam brakuje tej siły niespożytej, tej energji przełamującej wszelkie przeszkody, tego ducha przewidującego na lata i na lata naprzód przygotowującego projekty pracy. Zawcześnie odszedł od nas, bo pracy jest ogrom a ludzi o szerokich polotach, o zmyśle państwowo- i gospodarczo-twórczym niestety zbyt mało.

Na trumnę naszego drogiego Zmarłego, naszego przodownika i nauczyciela rzucamy grudkę ziemi ojczystej, która niech mu będzie lekką.

Rzuconą została przez niżej podpisanego inicjatywa utworzenia funduszu ś. p. Zmarłego przy Tow. Pomocy Naukowej im. Dr. Karola Marcinkowskiego, z którego utworzy się stypendja dla niezamożnej kształcącej się młodzieży. Niech pozostanie w ten sposób pomnik żywej pamięci po Zmarłym, dla dalszych pokoleń.

Nasz przemysł, który ma tyle ś. p. Zmarłemu do zawdzięczenia, najlepiej zaznaczy swoją wdzięczną pamięć Zmarłemu, jeżeli fundusz ten gremjalnie zasili.

Składki na te cele przyjmuje i kwituje z nich Administracja „Kurjera Poznańskiego“.

Samulski.

Bolączki gospodarcze Polski.

W nr. 12 „Przeglądu Wszechpolskiego“ z grudnia 1924 r. ukazał się pod powyższym tytułem artykuł pióra prezesa Związku Fabrykantów, p. Seweryna Samulskiego. Artykuł ten, za zezwoleniem Autora, powtarzamy w naszem piśmie.

Redakcja.

I.

Na życiu gospodarczem odbija się bardzo niekorzystnie wszelkie zbyteczne krępowanie produkcji t. j. przemysłu, rolnictwa, rzemiosła itp. niezliczonymi przepisami, rozporządzeniami i koncesjami. Jasnem jest, że nietylko sfery gospodarcze cierpią pod tym nadmiarem utrudnień, tracąc wiele drogiego czasu na wnioski i osobiste interwencje oraz kosztowne czekanie miesiącami na załatwianie w urzędach.

Obarcza się również niepomiernie tym balastem koncesyjnym urzędy, których już teraz nie starczyło, aby sprawy nie zalegały miesiącami.

Wobec potrzeby oszczędności w urzędach należy pomyśleć o tem, aby i pracę tym urzędom umniejszono, przyczem można wygodnie oddać wiele takich rzeczy do załatwienia instancjom samorządowym, izbom przemysłowo-handlowym etc.

W naszem życiu gospodarczem pokutują do dziś przepisy i rozporządzenia państw zaborczych, wydane w wyjątkowych stosunkach wojennych.

Przepisy te stosuje się dziś jeszcze wobec przemysłu i handlu w Polsce, gdy państwa zaborcze t. j. Niemcy i Austrja dawno już je poznosiły.

Jaskrawym przykładem tego jest rozporządzenie Związkowej Rady Niemiec w sierpniu 1914, na mocy którego do tworzenia towarzystw akcyjnych, które mają posiadać więcej jak 300 tys. mk. niemieckich kapitału, lub też do podwyższenia kapitału istniejących towarzystw o 300 tys. mk. niemieckich, potrzeba jest zezwolenia ministra finansów.

Cel tego rozporządzenia był ten, aby ściąganie kapitałów do przemysłu i handlu nie przeszkadzało państwowym pożyczkom wojennym. Ze skończoną wojną sens rozporządzenia przestał istnieć, a rozporządzenie samo zostało w Niemczech zniesione w roku 1919, jako przeszkadzające rozwojowi handlu i przemysłu.

Nie do wiary wprost jest, że na to rozporządzenie przejęte w r. 1918 przez Naczelną Radę Ludową w Poznaniu a następnie przez Radę Ministrów w Warszawie, powołuje się do dziś ministerstwo finansów w Warszawie. Każde podwyższenie kapitału w przemyśle, każda nowa kreacja handlowa lub przemysłowa zależną jest od specjalnego zezwolenia Ministra Skarbu a poprzednio Ministra Przemysłu i Handlu.

Dochodzi do tego jeszcze taki dziwoląg, że ministerstwa rozpatrują takie wnioski nie z punktu potrzeby Skarbu Państwa, lecz wnikają w całą strukturę towarzystw, przepisując im warunki rozmaite, nie mające w istniejącem prawodawstwie żadnego uzasadnienia.

Pierwszy lepszy sprzeciw niezadowolonego akcjonarjusza, lub jak bywało artykuł żerującego na inflacyjnym gruncie pisemka, sprowadza u odnośnych urzędów nastroje, które powodują jeżenie się trudności dla przedsiębiorstwa potrzebującego kapitału obrotowego.

Najjaskrawiej się to uwydatnia przedewszystkiem w dzielnicy Zachodniej i Małopolsce, gdzie nie ma wcale systemu koncesyjnego, tylko rejestracja sądowa, gdzie jedynie sędzia w myśl prawa handlowego i ordynacji przemysłowej rozstrzyga o zarejestrowaniu nowego towarzystwa lub podwyższeniu kapitału akcyjnego.

Dopóki w tych dzielnicach prawodawstwo handlowe dotychczasowe nie zostanie zniesione, uważać należy wszelkie utrudnienia, jakie się tam robi przemysłowi i handlowi na tem polu, jako nielegalne a przedewszystkiem bezcelowe.

W dobie inflacji 300.000 marek w znaczeniu roku 1914 wynosiły 300—400 miljardów marek polskich. Takich sum nie emitowało żadne towarzystwo, z czego wnioskować należało, że w myśl rozporządzenia Rady Niemieckiej Związkowej, żadna emisja pozwolenia ministra finansów nie wymagała.

A jednak!

Że w erze inflacyjnej uchwalony nowy kapitał w markach polskich zmalał w swojej wartości do śmiesznych rozmiarów, zanim wszystkie pozwolenia nadeszły, że były liczne wypadki, gdzie koszta druku nowych akcji prawie tyle wynosiły, co cały nowy wpłacony kapitał, to jest humorystyczna strona takiej gospodarki.

Smutnemi za to były następstwa dla tych przedsiębiorstw, które były w tem nieszczęśliwem położe-

niu, że kapitału potrzebowały dla utrzymania ruchu i zatrudnienia robotnika.

Skończywszy jedną emisję, musiały się uciekać do następnej, często z tym samym skutkiem.

Napróżno na nielegalność takiej procedury zwracali uwagę odnośnym ministerstwom wybitni prawnicy i ekonomiści.

Do ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych w b. dzieln. pruskiej wprowadziło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozporządzenia, zmieniające z gruntu klasyfikację świadczenia, i składki. Ostatnie podwyższono o kilkadziesiąt proc. w stosunku do przedwojennych składek w złotej marce niemieckiej.

To wszystko na zasadzie upoważnień Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczących sanacji skarbu i budżetu Państwa, przynajmniej tak zapewnia Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Wątpliwem jest bardzo, czy znajdzie się prawnik lub sąd w Polsce, któryby sprawę ubezpieczeń socjalnych podciągnął pod kategorję uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej lub umiał je połączyć z sanacją skarbu i budżetu.

Waloryzacja tych składek i świadczeń według stopy przedwojennej nie jest równoznaczne z dowolnem zmienianiem zasad ubezpieczenia, które tylko Sejm załatwić może.

Dziś, gdy szukamy dróg, aby uzdrowić naszą gospodarkę, gdzie od stołu ministerjalnego słyszy się często o potrzebie ulepszenia warsztatów przemysłowych, o potanieniu produkcji i towaru, — przemysł i handel słusznie żądać mogą od rządu, aby wszystkie takie nieuzgodnione z dotychczasowymi i istniejącymi prawami rozporządzenia i ukazy, które tak utrudniają życie pracującym warstwom, a w rezultacie nie dają żadnych pozytywnych korzyści krajowi, podległy natychmiastowej rewizji i zmianom.

Jednem się tylko może kierować prawem obywatel państwa. Skoro się nowe zaprowadza prawa lub rozporządzenia, stare muszą być równocześnie zniesione. Życie gospodarcze nie znosi żadnej dowolności lub dwoistości bez wyraźnych ogólnych strat.

* * *

Dziedzina rozmaitych podatków przemysłowych, opłat i stempli przedstawia się u nas bardzo niekorzystnie. W pierwszym rzędzie podatek obrotowy, chwytający każdy produkt w każdej fazie jego przeróbki, niesłusznie podraża towary. Są wypadki, że zanim surowiec przejdzie wszystkie stopnie przetwórczości i handlowego obrotu, towar z tego wykończony opłacił już 6 nawet 8 razy podatek obrotowy. Podrożenie towaru wynosi już 15 do 20 proc. przez jeden ten podatek.

Przepisy stemplowania weksli są dzisiaj tak biurokratyczne i tyle wymagają formalności, że działają wprost odstraszająco na publiczność. Weksel ma być papierem obiegowym w handlu i przemyśle, zasługującym na szerokie rozpowszechnienie, gdyż oszczędza obrót gotówkowy i daje możność rozszerzania kredytu przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym. Trudności, na jakie napotyka się ze strony przepisów skarbowych, przeszkadzają jednak ogromnie szerokiemu zastosowaniu tego środka płatniczego.

Do wysoce szkodliwych opłat dla przemysłu i handlu należą opłaty paszportowe. Zaprowadzone rzekomo dla tego, aby utrudnić wyjazd z Polski ludziom szukającym zagranicą rozrywki, chybiają zupełnie celu. Ten nikły procent ludzi, wyjeżdżających zagranicę dla przewietrzenia się, nie robi sobie nic z wysokiej opłaty. Tych jest u nas niestety niewielu.

Natomiast 98 procent naszych rodaków wyjeżdża zagranicę po pracę i zarobek, naukę i studja, wreszcie dla ratowania zdrowia. Kupiec i przemysłowiec, chcący stać na wysokości zadania, musi mieć kontakt z szerokim światem. Musi szukać tanich źródeł surowca, nowych wzorów, nowych maszyn i urządzeń nowoczesnych, wreszcie musi szukać pola zbytu dla polskich towarów. Każdy zrozumie, że tego nie osiąga się dziś siedzeniem w kantorku lub w drodze korespondencji.

Jeżeli się mówi, że przemysł i kupiectwo zarabiają tyle, że na tę drobną stosunkowo opłatę 100 złotych (obecnie zniżoną na 25 złotych) może sobie pozwolić, to jest to wpływem bardzo ciasnego poglądu na stosunki w przemyśle i handlu.

Tutaj się nie rozróżnia wielkiego przemysłowca i wielkiego kupca, których jest przecież nie wielu, od całej rzeszy średnich i małych przedsiębiorstw przemysłowych i kupieckich, które przez swoją masę w całokształcie gospodarstwa, ważniejszą jeszcze odgrywają rolę.

Te koła zaś dotkliwie bardzo odczuwają takie wysokie opłaty i nieraz na nie zdobyć się nie mogą. W rezultacie koszta te obciążają wydatki handlowe,

Stan gospodarczy Turcji w roku 1923.

Celem zaznajomienia naszych czytelników z życiem gospodarczym państw, z któremi Polska zawarła traktaty handlowe, Redakcja nasza omawiać będzie w specjalnym odcinku warunki gospodarcze poszczególnych krajów. Na początek omawiamy poniżej warunki gospodarcze, w jakich znalazła się dotąd Turcja po wieloletnich zmaganiach wojennych na podstawie materjału, jaki otrzymaliśmy od naszych placówek konsularnych.

Redakcja.

I.

Pomimo zmian terytorjalnych, spowodowanych przez wojnę światową Turcja powojenna po traktacie Lozańskim z 24 czerwca 1923 r. posiada jeszcze obszaru około 1275 tysięcy klm. kw., przewyższając pod tym względem największe państwa europejskie, z wyjątkiem Rosji. Obszar razem wziętych trzech pierwszorzędnych państw europejskich: Francji, Niemiec i Włoch zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów przewyższa obszar Turcji. Ludność Turcji spółczesnej nie została ściśle obliczoną. Państwo to przeżywa na wielką skalę imigrację i emigrację, gdyż odbywa się wymiana ludności między prowincjami, które weszły w skład Turcji, a prowincjami od niej odciętemi. Ów proces uwzględnia przedłożone poniżej sprawozdanie. Ludność Turcji określona jest obecnie na 15 milj.

Jako kraj względnie słabo zaludniony, Turcja ma również słabo rozwinięte miasta. Tylko Konstantynopol, wielowiekowa stolica Turcji, miasto o nadzwyczaj szczęśliwem geograficznem położeniu, liczy 880 tysięcy mieszkańców. Następnie Smyrna dochodzi do 100 tys., Konia — 71 tys., Brusa — 65 tys., Adana — 64 tys., Adrjanopol — 56 tys., Kezara — 50 tys. Oprócz tego Turcja posiada 5 miast powyżej 30 tys.: Aintab — 48 tys., Urfa — 42 tys., Angora — 35 tys., Sivas — 31 tys., Mardin — 31 tys.

Rok 1923 oznacza niewątpliwie okres przełomowy w dotychczasowem politycznem i ekonomicznem życiu Turcji. Trzy czynniki zewnętrzne stały dotychczas na przeszkodzie normalnemu rozwojowi narodowego życia ekonomicznego w Turcji: 1) prawie wyłączne, a w skutkach swych groźne, skoncentrowanie drobnego handlu i przemysłu w rękach miejscowych żywiołów nietureckich; 2) opanowanie na wielką ska-

któremi się obciąża towar. Towar zatem ponosi koszty paszportów.

Przyjrzyjmy się rozporządzeniu z dn. 1 sierpnia 1924 r. w tej mierze. Ile to instancji potrzebował robotnik, inteligent pracujący, aby uzyskać wolną lub zniżkową opłatę. Chory musiał mieć poświadczenie Urzędu Zdrowia, że wyjazd zagranicę jest konieczny a przytem jeszcze świadectwo ubóstwa! Że urzędnicy, jako uprzywilejowani, otrzymują paszporty za najniższą opłatą, to u nas samo się przez się rozumie. Że tutaj się wytwarza źródło rozmaitych traktowań publiczności i nadużyć, to uważam za pewnik.

Dlatego też dostają paszporty za 25 złotych posesjonaci na 6000 morgach, a żonie kierownika przedsiębiorstwa, potrzebującej koniecznie kuracji zagranicą, każe się przynosić świadectwo ubóstwa i czekać na respons z Warszawy. Jakby choroba ze swoim rozwojem i skutkami kierowała się rozporządzeniami Ministra Skarbu.

Jeżeli zaś chodzi o interesy skarbu, wzmiankować należy, że wysoka opłata paszportów spowodowała przedewszystkiem ogromne podrożenie cen w zdrojowiskach krajowych. Nasi kochani spekulanci mieszkaniowi w Gdyni i na Helu, w Krynicy i Zakopanem słusznie uważali, że opłatę 500 złotych można w większej części doprowadzić do ich kieszeni, że to jest „ochrona celna" na ich korzyść stworzona.

Tymczasem nigdy jeszcze nie było tyle ludzi z Polski u wód zagranicznych, jak w tym roku. Głównie urzędnicy, nawet bardzo średnich stopni, którym wskutek wolności paszportu pobyt zagranicą lepiej się kalkulował jak w kraju. Nie wynieśli więc pieniędzy zagranicę bogacze, tylko stan średni, co w efekcie zamiary Ministra Skarbu zupełnie przekreśla.

Przepisy paszportowe wymagają przytem bardzo wiele załatwień i pisaniny. Zamiast oszczędzać na urzędnikach, wprowadza się nawał pracy, wymagającej nowych sił. Dochody z tych opłat nie starczą wcale na nakłady z tego tytułu.

Jak łatwo pewne sfery obchodzą takie przepisy miałem sposobność się przekonać.

W badach czeskich: Marienbadzie, Karlsbadzie, Franzensbadzie dominowała w tym roku nasza mniejszość narodowa z Małopolski. Zdziwiło mnie niepomiernie, że te rzesze pozwolić sobie mogą na 500 złotowy paszport. Objaśniono mnie w Krakowie, że taką nieprzyjemną sprawę opłaty paszportowej omija się zgrabnie w ten sposób: Wyjeżdża się do Cieszyńskiego (na stronę czeską) za przepustką graniczną, mającą walor kilka dni. Na stronie czeskiej, gdzie się napotyka na całkowite zrozumienie potrzeb kuracjusza w interesie zdrojowisk czeskich, wystawia choremu lekarz powiatowy świadectwo, że wskutek choroby nie może powrotnej podróży przedsiębrać i musi pilnować łóżka przez trzy tygodnie. Tyle właśnie, aby pojechać do Karlsbadu lub gdzieindziej.

* * *

Polityka celna należy do tych działów administracji krajowej, która największy wpływ wywiera na życie gospodarcze kraju. Wymaga ona wiele doświadczenia i ostrożnego traktowania, gdyż od niej zależą poziom cen i powodzenie krajowej wytwórczości. Ponieważ ma charakter podwójny t. j. fiskalny, gdyż cła stanowią poważną pozycję w budżecie państwa, a powtóre ochronny, aby umożliwić rozwój własnego przemysłu, rolnictwa etc. stanowi polityka celna nadzwyczaj poważny problem.

Nie możemy o sobie powiedzieć, abyśmy mieli wiele doświadczenia na tem polu. Na razie wzorujemy się zupełnie na polityce celnej rosyjskiej, która nosiła wyraźne cechy protekcjonizmu dla przemysłu z pominięciem interesów rolnictwa.

Rosyjską politykę celną łatwo nam zrozumieć. Jako kraj wyłącznie rolniczy, a mimo to bogaty w skarby mineralne, dążyć musiał do stworzenia przemysłu u siebie, gdyż wywóz produktów rolnych, drzewa, ryby, futer, skór i wszelakich rud, nie zdołał wyrównać dowozu produktów przemysłowych. Kosztem rolnictwa protegowano więc przemysł i stworzono mu przez wysoką ochronę celną prawdziwie cieplarnianą atmosferę. Przy wysokich cłach i odpowiednich przeto cenach produktów przemysłowych w kraju, zdołał się szybko rozwinąć przemysł wielki, do którego cisnęły się kapitały zagraniczne. Przemysł średni zaś, który tylko kapitałem krajowym i siłami krajowemi podnieść można, bardzo się wolno rozwijał, mimo wysoce korzystnych konjunktur. Cały ciężar wysokiego cła ponosiło rolnictwo rosyjskie.

Polska znajduje się przecież w zupełnie innych warunkach. Rolnictwo nasze zwłaszcza w zachodnich dzielnicach państwa stoi na daleko wyższym pozio-

---

lę finansów, handlu i przedsiębiorstw w zakresie prac użyteczności publicznej przez cudzoziemców i wreszcie 3) kapitulacje[1]), zapewniające obu tym żywiołom uprzywilejowane stanowisko. Traktat lozański, znosząc kapitulacje, stwarzał równocześnie niebezpieczeństwo zakusów na zbyt radykalne i gwałtowne przekształcenie tych podstaw. Zastanawiając się nad powodami ciężkiego położenia ekonomicznego Turcji i pragnąc sprowadzić je do jego pierwiastkowych przyczyn, dochodzi się do przekonania, iż wypływają one niewątpliwie z dwóch źródeł: z dezorganizacji życia gospodarczego i z nieliczącej się z istniejącemi stosunkami i z nieubłaganą logiką praw ekonomicznych polityką gospodarczą rządu tureckiego. Wyrażająca się w haśle bezwzględnego nacjonalizowania życia gospodarczego, polityka ta nie mogła po nastaniu stosunków normalnych i wobec nikłych materjalnych i fachowych zasobów nie skomplikować nadmiernie i tak już ciężkiego problemu gospodarczego i postawić rządu tureckiego w sytuacji, z której tylko stopniowe łagodzenie i rezygnowanie z postawionej sobie za cel wspomnianej zasady może go wyprowadzić.

Rolnictwo przechodziło w ciągu roku 1923 przez okres ciężkiego bardzo kryzysu. Na stan ten złożyła się długoletnia wojna, mobilizująca setki tysięcy ludzi, z których olbrzymi procent stanowili rolnicy, połączone z tem wyludnienie kraju, zniszczenie ogromnej połaci zachodniej części Azji Mniejszej skutkiem inwazji i odwrotu armji greckiej, tłumaczyłyby same przez się w dostatecznej mierze omawiany stan rzeczy.

Niezmierną trudność w akcji cywilizacyjnej Turcji stanowi zupełny brak potrzeb u drobnego rolnika oraz wynikająca stąd niechęć jego do uzyskania warunków przewyższających codziennie najskromniejsze potrzeby. W następstwie tej specjalnej psychologji chłop turecki ogranicza się z reguły do uprawy, i to w sposób prymitywny, tylko takiego kawałka ziemi, który mu jest niezbędnie potrzebny do zapewnienia pożywienia, i nie ma ambicji robienia oszczęd-

---

[1]) Prawo jurysdykcji konsularnej rządowej w Turcji dla obywateli państw chrześcijańskich, który na mocy traktatów od XVI w. aż do ostatnich lat nie podlegali rządom tureckim. Red.

nie niż rosyjskie i z tego poziomu spychać go nie można bez narażania kraju na olbrzymie straty.

Rosyjskie rolnictwo miało taniego robotnika, bez najmniejszych kulturalnych pretensji. Nasz robotnik rolny, mający zupełnie inne wymogi życiowe, jest wobec tego droższym i produkcja rolna jest droższą. Może się ona na poziomie konkurencyjnym utrzymać tylko przez gospodarkę intensywną, która jednak wymaga znacznych nakładów.

Tej produkcji rolnej nie wolno sztucznie przeszkadzać przez politykę celną jednostronnie chroniącą przemysł, gdyż rolnictwo przestało już u nas pracować z zyskiem i zaczyna się w swojem rozwoju cofać. Cofanie zaś produkcji rolniczej w Polsce byłoby naruszeniem równowagi gospodarczej w kraju, co by się w rezultacie fatalnie musiało odbić na naszym bilansie handlowym.

Rolnictwo nasze, którego produkcja w cukrze, spirytusie i zbożu daje poważny plus na wywóz, musi być traktowane jako równorzędny czynnik w gospodarce kraju i nie powinno być nadal przedmiotem eksperymentów wywozowych.

Nawet te koła przemysłowe, którym dotychczas chodziło o najtańszą żywność dla ludności, przychodzą powoli do przekonania, że pewna równowaga sił gospodarczych jest u nas niezbędną i że tej równowagi u nas nie ma.

Powołać się mogę tutaj na kilkakrotne przemówienia w Sejmie, w tej materji, posła p. Andrzeja Wierzbickiego, naczelnego kierownika Centralnego Związku Przemysłu, Handlu, Górnictwa i Finansów, tego związku, który przecież głównie interesy przemysłu we wszystkich instancjach miarodajnych zastępuje.

Bez zdrowego i z korzyścią pracującego rolnictwa, nie może być mowy o właściwem podniesieniu przemysłu. Przemysł potrzebuje szerokiego zbytu swoich produktów w własnym kraju, potrzebuje zatem zasobnego rolnictwa, zamożnego włościanina i dobrze zarabiającego robotnika.

* * *

Dotychczasowa nasza polityka celna zwłaszcza wywozowa, odznaczała się przedewszystkiem chwiejnością i brakiem decyzji. Zdaje się, że o naszej polityce wywozu nie decyduje statystyka i warunki rynków zagranicznych, lecz nastroje sejmowe i względy na życzenia pewnych kół partyjnych.

Jedyną i to poważną nadprodukcję w r. 1923/4 mieliśmy w zbożu. Statystyka wykazywała, że przeszliśmy na rok nowy z ładnymi rezerwami i 120 tysięcy wagonów zboża można było wywieźć, przy obfitem zaopatrzeniu własnego konsumu. Konjunktury były świetne w miesiącach wrześniu do grudnia 1923. Cóż się stało z tymi, powiedzmy chociażby 80 tysiącami wagonów, reprezentującymi naówczas wartość mniejwięcej 140 miljonów złotych?

Targowano i układano się o opłaty wywozowe, słuchano bezkrytycznych doradców, którym chodziło o bardzo tani chleb, kalkulowano i naradzano się. Tymczasem do Niemiec, Austrji, Francji, wogóle całej Europy, przyszły transporty amerykańskie, australijskie; ceny spadły o 50 procent i nasze zboże pozostało w domu.

W rezultacie mamy wprawdzie tani chleb, tanie mięso, ale niezdolnego do kupna rolnika i bezrobocie przemysłowe. Te 140 miljonów złotych, zrealizowane we właściwym czasie, byłyby niewątpliwie użyźniły cały rynek pracy a przytem przyniosłyby skarbowi bardzo poważne zyski z opłaty wywozowej. Tę ostatnią należało jednak tak ująć, aby eksportujące sfery miały rzeczywiste w tem zyski i podnietę.

Naszą najpotężniejszą pozycją wywozową wypasało się bydło, konie i nierogacizna, bo gdzieś się to podziać musiało. Nastąpiła nadprodukcja trzody i tanie mięso, lecz rolnik z tego nic nie miał.

To samo mniej więcej powiedzieć można o ziemniakach; niesprzedane w porę, gniły w kopcach. Gdy późną wiosną przekonano się, że w kraju jest ich za dużo, nikt ich już kupować nie chciał.

Dalsze nasze artykuły eksportowe, jak drzewo, skóry, jaja, gęsi, dziczyzna etc. podlegają wysokim opłatom wywozowym i kontyngentowaniu, wskutek czego właściwy handel eksportowy u nas rozwinąć się nie może. Jeżeli poważne przedsiębiorstwa eksportowe, które się dla wywozu pewnego artykułu kosztem znacznych nakładów urządziły, zabiegają napróżno w Warszawie o pozwolenie wywozu, a równocześnie rozmaite indywidua handlują pozwoleniami na wywóz w kawiarniach warszawskich i lwowskich, to trudno pozbyć się wrażenia, że tutaj coś nie jest w porządku.

Tymczasem zapowiada się przez sfery oficjalne już od dwuch lat zniesienie Urzędu Wywozu i Przy-

---

nośc lub zapewnienia sobie większych dochodów. W tych warunkach wysiłek rządu, zmierzający do rozszerzenia produkcji rolnej, natrafia nieraz na ogromne trudności. Zdawałoby się, iż w tym stanie rzeczy rząd turecki uwzględni znaczenie żywiołu obcego (głównie greckiego), zajmującego w tej dziedzinie, a przedewszystkiem w hodowli owoców, tytoniu i jarzyn, pierwszorzędne miejsce, i zapowiedzianą politykę bezwzględnego rugowania elementów obcych złagodzi lub opóźni. Tymczasem rząd w ciągu 1923 roku wyrzucił kilkaset tysięcy greków, osiedlonych najczęściej w zwartych masach i na większych przestrzeniach w najurodzajniejszych częściach Azji Mniejszej. Rezultatem tej akcji był zanik całego szeregu najbardziej produktywnych warsztatów pracy. Ogromne przestrzenie uprawnych do niedawna pól zarosły i leżą odłogiem, winnice zaś pozbawione sprawnych i fachowych sił roboczych dziczeją.

Zdając sobie sprawę z niepokojącego upadku rolnictwa, rząd podjął w ciągu roku 1923 akcję zapobiegawczą. Jednym ze stosowanych pod tym względem środków było popularyzowanie niezbędnych podstawowych wiadomości z zakresu gospodarstwa rolnego w drodze tworzenia kursów rolniczych, ferm doświadczalnych i pokazów lokalnych.

Dalszem ogniwem wysiłków rządu była akcja reorganizacji i sanacji stosunków, panujących dotychczas w instytucji banku rolniczego. Dyrektorem zamianowano niejakiego Kauze, Niemca, b. inspektora tego Banku. W związku z temi zmianami działalność kredytowa tej instytucji się wzmaga. Rolnik, korzystający z kredytów, zobowiązany jest płacić około 10 procent rocznie od pożyczonej sumy.

Przechodząc do omówienia poszczególnych działów produkcji rolnej w 1923 r., zaznaczyć należy niezmierną trudność w uzyskaniu autentycznych danych statystycznych. Poniżej wyszczególnione, zaczerpnięte czy ze źródeł prywatnych czy nawet z publikacyj urzędowych, prowadzonych dotychczas chaotycznie i niedokładnie, należy przyjmować z zastrzeżeniem.

Pszenica stanowiła w Turcji zawsze najważniejszy produkt. Statystyka Ministerstwa „de l'Economie Nationale“ w Angorze ocenia produkcję jej w 1923 r. na około 3 miljony tonn. Co do jęczmienia, stanowiącego drugi z kolei pod względem ważności produkt, wytwórczość zeszłoroczna waha się około 200 tysięcy

wozu. Kiedyż to nareszcie w interesie naszego gospodarstwa nastąpi?

* * *

Wracając do kwestji właściwego ustosunkowania cen produktów kraojwych, spotykamy się ogólnie z twierdzeniem, że nasze wyroby przemysłowe są za drogie i konkurować nimi zagranicą nie możemy. Co gorsza, są one za drogie na rynku wewnętrznym w stosunku do cen na produkty rolne, czyli stosunek produkcji przemysłowej do rolnej jest niezdrowy i musi być koniecznie zmienionym w interesie uzdrowienia gospodarki ogólnej.

Jaskrawo uwydatniają się te różnice, zwłaszcza w cenach na odzież, bieliznę, obuwie i na wszystkie wyroby z żelaza i innych metali.

Przyznać jednak należy, że różnice te odczuwa najwięcej b. zabór niemiecki, podczas gdy w b. zaborze rosyjskim stosunek cen zboża i innych produktów rolnych do cen za produkty przemysłowe, zwłaszcza węgiel i żelazo nie różni się wiele od przedwojennego.

Tak n. p. kosztowały:

			1914		1924
			Poznań	Warszawa	przy cen. równ.
			zł	zł	zł
100	kg.	żyta	20,00	13,00	20,00
100	„	pszenicy . .	26,00	19,00	24,00
100	„	kartofli . .	3,75	4,50	4,20
100	„	bydła żywego	115,00	56,00	96,00
100	„	wieprza żyw.	130,00	110,00	140,00
100	„	żelaza handl.	15,00	23,00	22,20
100	„	węgla . . .	2,50	2,20	5,00
1	„	chleb . . .	0,32	0,29	0,34

Wynikają z tego następujące porównania:

Rolnik w Poznańskiem kupił

za 100 kg. żyta—żelaza w r. 1914 kg. 125,0 w r. 1924 kg. 90,0
za 100 kg. żyta—węgla w r. 1914 kg. 800,0 w r. 1924 kg. 400,00

Rolnik w Królestwie Kongr. kupił

za 100 kg. żyta—żelaza w r. 1914 kg. 56,0 w r. 1924 kg. 90,0
za 100 kg. żyta—węgla w r. 1914 kg. 600,0 w r. 1924 kg. 400,0

Podczas gdy cena produktu głównego u rolnika w byłym zaborze niemieckim spadła w stosunku do żelaza o 26 procent, a w stosunku do węgla o 50 procent, ten sam produkt rolnika w Królestwie podniósł się w stosunku do żelaza o 60 procent, a spadł w stosunku do węgla o 33 procent.

Uwzględnić należy, że ceny za produkty rolne wykazane za wrzesień podniosły się od stycznia r. b. o blisko 50 procent, były zatem jeszcze na początku roku daleko niekorzystniejsze, jak obecnie.

Ceny produktów gotowych przemysłowych, jak wyrobów metalowych, odzieży, obuwia podnosiły się pozatem daleko wyżej w stosunku przedwojennym aniżeli surowców t. j. żelaza i węgla, przez co powyższy stosunek mocno się na niekorzyść rolnictwa pogarsza.

Wiadomości statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie podają w zeszycie wrześniowym 1924 następujące wskaźniki drożyźniane (przyjmując 100 normalnie za rok 1914):

Sól 280,0, cukier 143,2, węgiel 138,5, drzewo 184,4, odzież męska 240,0, odzież żeńska 336,4, bielizna 350,0, obuwie 218,0, gazety 283,0, strzyżenie włosów 375,0, mieszkanie 36,5.

Zwraca uwagę w tych danych wzrost drożyzny w odzieży, obuwiu, gazetach t. j. tam gdzie produkt zależy najwięcej od pracy ręcznej. Że fryzjerzy idą na czele drożyzny, można to było spostrzedz od samego zarania naszej niepodległości. Kunszt ten, nie wysoko stojący dawniej w hierarchji społecznej, obecnie pretenduje do płac wyższych aniżeli ludzie nauki. Również kelnerzy (dzisiejsi pracownicy gastronomiczni) mogą się chełpić zdobyczami socjalnymi w postaci 15 procent od obrotu, które ich pod względem zarobku wyróżniają od wszelkich innych stanów w Polsce.

Sól mogłaby być nie droższą niż przed wojną, gdyby nie była monopolem rządowym. Kopalnie soli w Poznańskiem zmusiłyby w wolnej konkurencji kopalnie Bochni i Wieliczki do pracy tańszej, lub zamknięcia nieproduktywnych szybów.

Gazety i książki to przykra bolączka naszego życia, gdyż przez swoją drogość przeszkadzają postępowi nauki i oświaty. Wystarczy wejrzeć w kalkulację książki, by się przekonać, że na tych właśnie artykułach chce się od razu zbogacić zecer i drukarz, nakładca, księgarz.

Wymagania i ciągłe strajki w zawodzie drukarskim doprowadziły do tego, że nakłady książek drukują się zagranicą dla Polski.

Mamy biedę z naszą produkcją węglową na Śląsku, gdyż węgiel za drogi, składy pełne. A w Poznańskiem od pewnego czasu wchodzą na rynek brykiety niemieckie, bo tańsze od naszego węgla. Nic

---

tonn. Według oceny Izby Handlowej w Konstantynopolu (statystyk urzędowych w tej mierze brak zupełnie), produkcja żyta wynosiła w tym czasie około 100 tys. tonn, owsa około 10 tys. tonn. Według wszelkiego prawdopodobieństwa są to jednak cyfry za optymistyczne. Do okolic, produkujących najwięcej zboża, należą obwody: Angora, Sivas, Konia, Adana, Adalia, Kutahia, Kara-Hissar, Djar-Bekir, Ajdina, Adrjanopol, Kastamuni.

W ciągu r. 1923 Turcja wyprodukowała 25 miljonów kilo tytoniu, co w porównaniu ze zbiorem za rok 1922, przedstawia zwyżkę 3 miljonów kilo. W 1914 roku np. produkcja tytoniu wynosiła 42.218.000 kilo. Największemi centrami tej produkcji są okręgi Samsoun, Trebizonda, Smyrna, Ismindt, Brussa, Bali-Hessir. Dwa pierwsze dostarczają tytoniu w lepszym gatunku, podczas gdy inne produkują tytoń drugorzędny. Lepszy tytoń kupują głównie amerykanie, ale nie w Konstantynopolu, lecz bezpośrednio w centrach produkcji.

Urodzaj na figi w stosunku do ostatnich kilku lat ocenia się jako wyjątkowo dobry. Według szczegółów raportu Nazmi Duchani Bej'a, deputowanego ze Smyrny, złożonego Izbie Handlowej w Konstantynopolu, produkcja fig za rok ubiegły wyraża się w około 26 miljonach kilo. Z tego sprzedano 21.537.600 kilo, odpadki wyniosły około 1.600.000 kilo, pozostaje do sprzedania około 2.600.000 kilo. Głównemi centrami produkcji są Ajdina (Smryna), Karassi, Mentesze. Produkcja przedwojenna w stosunku do zeszłorocznej była z górą trzykrotnie większa. W 1914 roku np. wynosiła 91.570.000 kilo.

Według informacji Dyrekcji statystyki w Smyrnie, wyeksportowano z Turcji w ciągu 11 miesięcy 1923 r. 24.865.364 kilo suszonych rodzynków ogólnej wartości 860 tys. funtów tureckich. Ogólna produkcja w roku 1914 wyniosła, według statystyki specjalnej Ministerstwa Handlu i Rolnictwa, 950.588.940, z czego wyeksportowano 112.677.443 oka. Wysokość ogólnej produkcji rodzynków za rok 1923 oceniają na około 35 miljonów kilo. Do okolic, produkujących największą ich ilość, należą Ajdine, Brussa i Konia.

Co do produkcji oliwy w 1923 r. brak jest ścisłych danych. Oceniają ją na około 40 miljonów kilo. W porównaniu do produkcji z 1914 roku, wykazuje ona zniżkę ogromną, gdyż w 1914 roku wyniosła z górą

same wyższe zarobki naszego robotnika przemysłowego przyczyniają się do drożyzny, lecz mniejsza wydajność pracy.

Nie same produkty zasadnicze jak węgiel, żelazo, zboże przesądzają o poziomie cen, ale i przemysł przeróbczy i niezdrowy stan pośrednictwa. Za wielu agentów, handlarzy, pośredników.

Nie przemysł sam winien jest, że poziom cen jest za wysoki, lecz lwią część winy za podrożenie ponosi również rzemiosło i praca przygodna, pomocnicza.

Niema często ludzi do pracy regularnej i twardej. Za to w pogotowiu zastępy próżniaków i darmozjadów, czyhających na sposobność pracy, jak odniesienie kufereczka do domu, kelnerów, którzy się żywią z jednego dnia pracy, mularzy świętujących właśnie latem a maskujących bezrobocie zimą, inżynierów i techników, którym zasmakował handel i pośrednictwo.

Zwłaszcza ostatniego procederu jest w Polsce więcej jak potrzeba przy szczupłym obrocie towarów.

Seweryn Samulski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Handel zagraniczny Polski.

Rok 1924 wraz z dawna oczekiwaną sanacją skarbu i waluty przyniósł nam ostre przesilenie gospodarcze. Liczono się wprawdzie powszechnie, że okres stabilizacji waluty oraz reformy walutowej pociągnie za sobą zastój w życiu gospodarczym, przewidywania te jednak były nastrojone bardziej optymistycznie, aniżeli wykazała to rzeczywistość. Kryzys gospodarczy doszedł do szczególnie silnego napięcia w początkach drugiego półrocza, kiedy ujawnił się poważny nieurodzaj zbóż w Polsce, co zresztą, choć w mniejszym nieco stopniu, miało miejsce i zagranicą. Nieurodzaj ten wywołał tendencją zwyżkową cen, które już i przedtem przekroczyły normy międzynarodowe. W takiej sytuacji stan naszego bilansu handlowego nie mógł być pomyślny. Już marzec 1924 r. wykazał przewyżkę przywozu nad wywozem, w następnych miesiącach bierność naszego bilansu handlowego coraz bardziej się pogłębia. Jeżeli pomimi znacznej bierności naszego bilansu handlowego, a zatem w naszych warunkach i płatniczego, kurs złotego pozostał nienaruszony, a zapasy dewizowe Banku Polskiego poważnie nawet wzrosły od początku jego działalności, wytłomaczyć się to łatwo daje nadzwyczajnemi wpływami walutowemi, jakie w tym czasie zasilały naszą instytucję emisyjną (wpływy z pożyczki włoskiej, ze sprzedaży kosztowności, otrzymanych od Rosji w wykonaniu traktatu ryskiego). Podług danych Głównego Urzędu Statystycznego nasz obrót handlowy z zagranicą w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1924 r. przedstawiał się następująco (w tysiącach złotych):

	Przywóz	Wywóz	Stosunek % wywozu do przywozu
styczeń	80.850	96.818	119%
luty	107.163	112.562	105%
marzec	123.205	113.211	91,7%
kwiecień	140.450	121.381	86,4%
maj	148.110	124.979	84,4%
czerwiec	112.136	89.535	79.8%
lipiec	96.697	80.429	83,2%
sierpień	81.231	63.432	78.1%
wrzesień	112,845	93.417	82,8%
Razem	1.002.889	895.742	89,08%

Niedobór zatem w omawianym okresie wynosił 107.147 tysięcy złotych. Do maja włącznie wywóz stale się zwiększał, równocześnie jednak jeszcze szybciej wzrastał przywóz. Od czerwca nasze obroty handlowe z zagrancą gwałtownie się kurczą, jednakże wywóz zmniejsza się w stopniu silniejszym. Zwyżka cen, jaka ujawniła się w naszym kraju w drugiej połowie 1924 r. w związku z nieurodzajem, zmniejszyła jeszcze bardziej naszą zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych. Obok tego poważnym hamulcem naszego wywozu były warunki kredytowe naszego kraju, nie pozwalające na udzielanie dłuższego kredytu odbiorcom zagranicznym, którzy pod tym względem mogli otrzymać znacznie dogodniejsze warunki u naszych konkurentów. Owrotnie rzecz się miała przy imporcie: wysokie ceny wewnątrz kraju sprzyjały dopływowi towarów obcych, potęgując go jeszcze przez znacznie dogodniejsze aniżeli w 1923 r. warunki kredytowe, jakie mógł otrzymać odbiorca polski na rynkach zagranicznych. Barjerą dalszego wzrostu przywozu w omawianym okresie była polityka celna naszego Rządu.

W przywozie za pierwsze 9 miesięcy 1924 r. rzuca się w oczy znaczny wzrost przywozu artykułów spożywczych:

---

190 miljonów kilo. W tych warunkach ceny w ciągu roku 1923 były wysokie i stałe.

Produkcja orzechów laskowych w 1923 roku, wynosząca około 41 miljonów kilo, stała znacznie niżej potrzeb krajowych i eksportu zagranicznego. Do okolic, produkujących największą ilość orzechów laskowych należą okręgi Trebizondy (30 do 35 miljonów kilo), Djanik (od pół do 1 miljona kilo), Ismidt (od pół do 1 miljona kilo).

W 1923 r. wyprodukowała Turcja około 100 tys. kilo jedwabiu. Pod względem produkcji Brussa zajmuje pierwsze miejsce, następnie idzie Ismidt, Karassi i Adrjanopol. W samej Brussie istnieje około 40 fabryk jedwabiu. Z powodu jednak braku materjału, funkcjonuje ich tam obecnie tylko 12.

Według oceny ze źródeł prywatnych produkcja bawełny w roku ubiegłym wyniosła około 10 miljonów kilo. Wobec znacznego zmniejszenia się produkcji, posłowie z okolic, produkujących bawełnę, zabiegają energicznie około jej podniesienia. Terytorjum obecnej Turcji obejmuje dwa główne centra produkcji bawełny: pierwszym jest Ajdina, drugim — okolice Adany. Aż do czasu wielkiej wojny głównym odbiorcą bawełny tureckiej była Anglja. Obecnie na pierwsze miejsce wybijają się Austrja, Włochy, Francja, Hiszpanja i Niemcy. Fabrykanci europejscy mieszają bawełnę turecką z innemi gatunkami lepszej jakości.

Stan i hodowla koni przedstawiały się w ub. roku opłakanie. Straty spowodowane długoletnią wojną wyrażały się nietylko cyfrowo, lecz przedewszystkiem jakościowo przez zaprzepaszczenie najlepszego materjału hodowlanego. Brak inicjatywy prywatnej i rządowej dokonały reszty. Według danych, opublikowanych przez ministerstwo „de l'Economie Nationale", ilość koni w Turcji w 1923 roku wynosiła 350.135 sztuk. Podobnie przedstawia się stan bydła rogatego, owiec i kóz. W czasie wojny ogromna ilość bydła rogatego zniszczona została przez używanie do transportów wojskowych, znaczną zaś ilość owiec i kóz wybito na aprowizację armji. W 1920 roku, t. j. w czasie wybuchu wojny nacjonalistycznej, obliczano ilość bydła rogatego na około 3 miljony sztuk, obecnie ilość jego nie przekracza przypuszczalnie 800 tys. sztuk. Podobne straty wykazują owce i kozy. Ilość ich w 1914 r. wynosiła około 36 miljonów sztuk. Według

Przywieziono w okresie styczeń — wrzesień

	1924 r.	1923 r.
	w tysiącach złotych	
mąki pszennej	19.190	14.512
ryżu	11.932	4.529
tłuszczy jadalnych	26.123	20.404
owoców wszelkich	26.299	15.991
kakao	5.896	3.167
kawy	10.457	5.267
korzeni	3.974	2.576

Zwiększenie się przywozu mąki pszennej i ryżu jest zrozumiałe gdyż wywołane zostało sytuacją wewnętrzną kraju w związku z nieurodzajem, natomiast ogromne zwiększenie się przywozu owoców i kawy niepotrzebnie obciąża nasz bilans handlowy poważną bądź co bądź pozycją. Zmniejszył się natomiast przywóz tytoniu z 0.780 tysięcy zł w ciąku pierwszych trzech kwartałów 1923 r. na 15.690 tys. zł w tymże okresie 1924 r. Również zmniejszył się dowóz win z 4.115 tys. zł na 2.980 tys. złotych.

Bardzo znaczny był w 1924 r. przywóz odzieży, bielizny, a szczególnie galanterji wszelkiego rodzaju, a więc: zabawek, kwiatów sztucznych, guzików itp. W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1924 r. obrót w tej grupie przedstawiał się następująco:

	Przywieziono	Wywieziono
	w tysiącach złotych	
odzieży	14.394	1.279
galanterji	8.391	1.422
wyrobów dzianych	12.545	1.628

Bielizny przywieziono za 5.488 tys. zł, podczas gdy w tymże okresie 1923 r. przywieziono tylko za 2.883 tys. złotych.

Import innych ważniejszych artykułów w ciągu 9 miesięcy 1924 r. wynosił w tysiącach złotych:

bawełny	104.541
wełny	91.727
juty	6.040
tkanin bawełnianych	43.912
tkanin wełnianych	15.957
tkanin jedwabnych	21.631
nawozów sztucznych	14.981
skór surowych	13.691
skór wyprawnionych	34.496
obuwia	23.658
samochodów	12.503
maszyn wszelk. rodz.	60.785
kosmetyki i pachnideł	2.212

Najpoważniejszą pozycją w naszym wywozie stanowi węgiel. W ciągu pierwszych 3 kwartałów 1924 roku wywieźliśmy 8 173 527 ton węgla kamiennego za sumę 209.615 tys. zł, co stanowi 23,4% wartości całego naszego eksportu w tym okresie. Po wyeliminowaniu węgla, wartość całego naszego wywozu w omawianym czasie wynosiłaby tylko 686 milj. zł, co stanowiłoby tylko ca. 68% wartości przywozu. Sytuacja naszego przemysłu węglowego w 1924 r. pogorszyła się znacznie w porównaniu z rokiem poprzednim. Możliwości wywozowe naszego węgla do największego dotychczasowego odbiorcy, Niemiec, znacznie zmalały wobec ustania okupacji Zagłębia Ruhry, a poza tem, wskutek tego, że cena węgla polskiego była znacznie wyższa od ceny węgla niemieckiego. Wskutek znacznych kosztów produkcji, spowodowanych głównie małą wydajnością pracy, węgiel polski zaczął tracić swe dawne rynki zbytu. Eksport do krajów skandynawskich, do Szwajcarji, Rumunji, stopniowo zamierał, a nawet w krajach, które zaliczaliśmy do naturalnych rynków zbytu węgla górnośląskiego, tj. Austji i Czechosłowacji, konkurencja węgla niemieckiego dawała się bardzo silnie odczuwać. Wywóz węgla w poszczególnych miesiącach 1924 r. przedstawiał się jak następuje:

styczeń	608.776	ton
luty	983.337	„
marzec	916.860	„
kwiecień	1.022.058	„
maj	1.424.786	„
czerwiec	1.019.803	„
lipiec	838.251	„
sierpień	388.182	„
wrzesień	971.474	„
Razem	8.173.527	ton

W tymże okresie 1923 r. wywieźliśmy 9.893.725 ton. Wstrzymanie poboru podatku węglowego oraz obniżenie z dn. 1 września 1924 r. taryf przewozowych przywróciło węglowi górnośląskiemu względną zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych, tembardzej, że równocześnie z dniem 1 września kopalnie górnośląskie obniżyły ceny węgla. Dlatego, po fatalnym miesiącu, jakim był sierpień, kiedy wywieziono zagranicę zaledwie 388 tys. ton, sytuacja we wrześniu zasadniczo polepszyła się.

Handel drzewem przechodzi w roku 1924 ciężkie przesilenie. Wskutek wysokch cen drzewo polskie nie mogło konkurować na rynkach zagranicznych i wywóz znacznie się zmniejszył w porównaniu z 1923 r. Wywóz poszczególnych gatunków drzewa w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1924 r. wynosił:

---

statystyk wypracowanych przez ówczesne ministerstwo rolnictwa, cyfra ta obniżyła się przy końcu wojny światowej o 65 procent, co oznaczało stratę około 22 miljonów 500 tys. sztuk. Według danych statystycznych ministerstwa „de l'Economie Nationale", ilość owiec i kóz w 1923 roku wynosić miała 11.913.703 sztuk, która to cyfra wydaje się zbyt optymistyczną. To samo źródło podaje ilość osłów w roku 1923 na 332.221 sztuk, mułów na 78.273 sztuki, kóz produkujących mohair — 1.609.926 sztuk, wielbłądów na 52.440 sztuk. Rząd w poszukiwaniu środków podniesienia hodowli bydła i zwierząt pociągowych wystąpił z inicjatywą zakupu bydła rozpłodowego zagranicą (głównie w Holandji). Równocześnie zaś do ułatwienia importu przeprowadził ustawę z dnia 12 kwietnia 1923 roku, w myśl której konie, muły, osły, wielbłądy i bydło, sprowadzane z zagranicy, ma być na przeciąg dwóch lat zwolnione od cła, od wszelkiego zaś rodzaju rekwizycji na przeciąg lat trzech, licząc od chwili ich importu.

W dziedzinie przemysłu rok 1923 nie zaznaczył się w Turcji żadnemi poważniejszemi zdobyczami. W Uszak założono fabrykę cukru, w Keskine zaś fabrykę zapałek. Poczyniono również kroki w celu założenia takiej samej fabryki w Konstantynopolu. Z drugiej strony, rekonstrukcja zniszczonych w okręku Smyrny fabryk postępuje. Powzięto również myśl założenia szeregu tkalni dla wyzyskania bawełny z Adany, jedwabiu z Brussy i mohairu angorskiego. Górnictwo okazało w omawianym okresie czasu również pewne ożywienie, Produkcja zagłębia węglowego w Zonguldak, aczkolwiek niższa jeszcze od stanu przedwojennego i krępowana trudnościami technicznemi i finansowemi wykazała w porównaniu do lat poprzednich pewne postępy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

	w tonach		w tysiącach złotych	
	1924 r.	1923 r.	1924 r.	1923 r.
drzewo surowe	410.516	1.398.288	14.349	41.907
półfabr. z drzewa	897.400	854.215	55.171	55.335
wyroby bednarskie	25.724	21.020	4.697	5.163
Razem	1.333.640	2.273.523	74.217	102.405

Wywóz zatem drzewa w 1924 r. zmniejszył się prawie dwukrotnie w porównaniu z 1923 r. Pocieszającym natomiast objawem jest to, że gros wywozu drzewa przypada w 1924 r. na półfabrykaty i wyroby gotowe, podczas gdy w 1923 r. wywoziliśmy drzewo przeważnie w stanie surowym.

Bardzo znacznie zmniejszył się wywóz wyrobów włóknistych. W okresie styczeń—wrzesień wywieźliśmy:

	1924 r.	1923 r.
tkanin bawełnianych	4.111 ton	8.760 ton
tkanin wełnianych	551 „	1.754 „

W dziale produktów naftowych eksport nasz w 1924 r. wykazuje stałą poprawę. Wywóz ważniejszych wytworów ropy w ciągu pierwszych 3 kwartałów przedstawiał się następująco:

	1924 r.		1923 r.	
	ton	tys. zł	ton	tys. zł
nafty	62.209	7.371	42.570	6.197
benzyny	54.662	16.433	47.738	11.248
parafiny	19.814	10.882	—	—
olejów smarowych	63.111	10.235	45.512	12.939
olejów pędnych	62.618	6.559	—	—

W pierwszej połowie 1924 r. wywieziono dość znaczne ilości zboża i ziemniaków:

Wywieziono w okresie styczeń—wrzesień:

	1924 r.	1923 r.
żyta	93.301 ton	38 ton
jęczmienia	80.425 „	19.853 „
owsa	6.079 „	123 „
ziemniaków	101.078 „	64.987 „

W roku 1923 wywóz tych artykułów, oprócz jeczmienia i ziemniaków, nie odgrywał żadnej prawie roli.

Z wytworów przemysłu rolnego wywieziono w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1924 r.: cukru za 99.052 tys. złoytch (w 1923 r. w tymże okresie za 47.804 tys. zł), spirytusu za 2.328 tys. (w 1923 r. — 1.481 tys. zł), płatków ziemniaczanych oraz mąki ziemniaczanej i krochmalu za 6.294 tys. zł (w 1923 r. za 6.042 tys. zł).

Główny Urząd Statystyczny nie ogłosił jeszcze danych o handlu zagranicznym za ostatnie miesiące 1924 r., jednakże sądząc z ogólnego położenia gospodarczego kraju oraz opierając się na statystyce przewozów kolejowych, przypuszczać należy, że nasz bilans handlowy pozostał biernym do końca roku. Na dalszą metę grozi to poważnem niebezpieczeństwem dla naszej waluty, dlatego też najważniejszem zadaniem Rządu w roku 1925 będzie zażegnanie kryzysu gospodarczego i wytworzenie warunków umożliwiających życiu gospodarczemu Polski zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych. **R. U.**

Nowy traktat handlowy polsko-francuski.

Dnia 9 grudnia 1924 r. podpisana została w Paryżu nowa umowa handlowa polsko-francuska, która ma zastąpić dawną umowę z 1922 roku.

W nowym traktacie Polska udzieliła Francji klauzuli największego uprzywilejowania oraz szeregu ustępstw celnych. Ustępstwa celne udzielone przez Polskę zawarte są w specjalnej liście A, dołączonej do traktatu i odnoszą się do 58 pozycyj taryfy celnej. Zniżki te wahają się od 10 do 90 procent, podczas gdy w poprzednim traktacie — od 25 do 50 procent. Największe ustępstwa celne w nowym traktacie przyznano dla towarów specyficznie francuskich (wina, konserwy z ryb, kosztowne pióra itp.), natomiast drogą ograniczenia zniżek procentowych powiększono ochronę dla towarów produkowanych w Polsce, jak np. dla wyrobów szczotkarskich, jedwabiu, tkanin bawełnianych, przędzy wełnianej, bielizny, ubrania, niektórych chemikalji, mebli, wyrobów galanteryjnych itp.

Francja przyznała Polsce tylko częściową klauzulę największego uprzywilejowania. Mianowicie, do traktatu dołączona jest lista D, w której wymieniono znaczną część towarów zamieszczonych w liście C. O ile jakieś państwo, sąsiadujące z Polską, które było w latach 1914—1918 w stanie wojny z Francją, uzyska od Francji większe ustępstwo niż Polska, to zniżka ta będzie zastosowana i do Polski, klauzula ta jednak nie dotyczy: 1. zniżek od towarów, których przywóz ulgowy jest wprowadzony dla ułatwienia spłat reparacyjnych, oraz 2. w razie przyznania ulgi pewnych kontyngentów towarów, Polska może żądać tylko kontyngentu obliczonego na podstawie stosunku zdolności wytwórczej swego kraju i kraju, który uzyskał tę ulgę.

W razie przyznania ulgi wyżej wymienionym państwom dla towaru znajdującego się na liście C, nie figurującego jednak na liście D, Polska może żądać w ciągu dwóch miesięcy przyznania jej analogicznej ulgi, jednakże Francja może się i niezgodzić na to. Odrzucenie żądań Polski w tym wypadku może stać się powodem wymówienia traktatu na dwa miesiące naprzód.

O ile Francja udzieli Austrji lub Węgrom zniżki dla towarów niewymienionych w listach B i C, Polska może żądać analogicznej zniżki dla swoich towarów, jednakże Francja zastrzega sobie prawo żądania odpowiedniej kompensaty od Polski.

Oprócz wyżej omówionej częściowej klauzuli największego uprzywilejowania, Francja udzieliła Polsce szeregu ustępstw celnych, zawartych w listach B i C. Lista B zawiera towary polskie, które korzystać będą ze stawek francuskiej taryfy minimalnej. W traktacie z 1922 r. Francja przyznała Polsce takie zniżki w 45 numerach swej taryfy celnej, w obecnym zaś traktacie — w 115 numerach. Pozatem nowy traktat różni się korzystnie od starego i tem, że cła minimalne w dawnym traktacie odnosiły się przeważnie do naszych surowców i poczęści półfabrykatów, obecnie zaś głównie do wyrobów gotowych, jak np. dla różnych wyrobów metalowych, maszyn, towarów włókienniczych, wyrobów chemicznych itp.

Lista C zawiera towary polskie, którym Francja przyznała zniżki pośrednie pomiędzy taryfą generalną i minimalną. Wysokość tych ceł oblicza się zapomocą odjęcia od cła generalnego pewnego procentu różnicy pomiędzy cłem generalnem i minimalnem. Odsetki te podane są przy każdym towarze i wahają się od 10 do 80 procent. W starym traktacie zniżek takich uzyskała Polska od Francji w 50 numerach, w nowym zaś — w 153 numerach taryfy francuskiej.

W nowym traktacie niema dawnej listy D, zawierającej 11 towarów kolonjalnych, które, o ile były wysyłane do Polski przez kupców francuskich, korzystały z ceł konwencyjnych, chociażby nie pochodziły z Francji i jej kolonji.

Poniżej podajemy za „Przeglądem Gospodarczym" 3 listy towarów A, B i C, dołączone do traktatu polsko-francuskiego. Towary w nich wymienione podane są w porządku pozycji, względnie numerów taryf celnych polskiej i francuskiej. Przy każdym to-

warze wymieniony jest procent przyznanej obecnie zniżki, a w celach porównawczych podane są w nawiasach zniżki, jakie obowiązywały w starym traktacie polsko-francuskim z 1922 roku.

Lista A.

Z poz. 2: p. 1 — ryż wyłuskany, polerowany 30 proc. (—), p. 4 — ryż wyłuskany lecz w błonce, za pozwoleniami 40 proc. (—). **Poz. 13:** p. 1 — pasztety 75 proc. (50 proc.), p. 2 — przyprawy do potraw, ekstrakty mięsne itd. 75 proc. (50 proc.), p. 3 — warzywa w wodzie 50 proc. (—). **Z poz. 14:** p. 2 — trufle świeże i suszone 40 proc. (40 proc.). **Z poz. 15:** p. 1 — wanilja i szafran 60 proc. (40 proc.), z p. 3 — pieprz 40 proc. (40 proc.). **Z poz. 24:** p. 2 — cukierki, konfitury, czekolada itd. 60 proc. (35 proc.). **Z poz. 27:** p. 1 — arak, rum, koniak, wódki 55 proc. (50 proc.), z p. 2 — likiery 55 proc. (50 proc.) **Z poz. 28:** p. 1a, 2a, b, — wina do 15 proc. alkoholu 90 proc. (50 proc.). **Z poz. 35:** sery; p. 1 — wykwintne 60 proc. (40 proc), p. 2 — inne 40 proc. (40 proc.), z p. 4 — kazeina 75 proc. (—). **Z poz. 37:** z p. 2a — sardynki, makrele, sardele (anchois), tuńczyki (thon) marynowane, w oliwie itd. w opakowaniu hermetycznem 70 proc. (50 pr.) **Poz. 38:** Ostrygi itd. 50 proc. (40 proc.) **Poz. 43:** p. 1 — klej rybi 35 proc. (35 proc.), p. 2, 3 i 4 — żelatyna, klej do apretur, klej z kości itd. 25 proc. (35 proc.). **Z poz. 46:** p. 2 — pendzle i szczotki zwyczajne z wyjątkiem sit i tkanin z włosia 25 proc. (20 proc.). **Z poz. 55:** p. 4 — skóry wierzchnie kozie, koźlęce i baranie jak: giemzy, chewretty itd. 50 proc. (—), p. 5 — skóry lakierowane 70 proc. (35 proc.), p. 7 — skóry na rękawiczki 50 proc. (—), p. 14 — skóra sztuczna 75 proc. (—). **Z poz. 56:** z p. 3a — skóry futrzane wyprawione niebarwione: królików, zajęcy i kotów 40 proc. (—), z p. 4b — te same barwione 50 proc. (—). **Z poz. 57:** p. 1b, c ,d — obuwie skórzane o wadze pary 2000 gr. i mniej 20 proc. (35 proc.), p. 2 — obuwie płócienne itd. 20 proc. (35 proc.), p. 3 — obuwie lakierowane itd. 60 proc. (40 pr.), z p. 4a — rękawiczki skórzane 65 proc. (35 proc.), z uwagi do p. 4 — skóry skrojone na rękawiczki 65 proc. (35 proc.). **Z poz. 58:** p. 4b — kora drzewa korkowego zmielona na trociny i proszek 40 proc. (40 proc.). **Z poz. 60** wyroby korkowe: p. 1a — płyty i kostki 30 proc. (30 proc.), p. 1b — korki do butelek 60 proc. (30 proc.), p. 1c — szpunty i inne wyroby korkowe 40 proc. (30 proc.). **Z poz. 61:** p. 4, 5, 6 — wyroby z drzewa rzeźbione, wyroby tokarskie i stolarskie z malowidłami, pozłacane itd., z ozdobami z innych materjałów, meble miękkie 20 proc. (30 proc.). **Z poz. 62:** p. 4, 7 i 8 — nasiona roślin pastewnych, warzyw i kwiatów, pestki i ziarnka drzew owocowych 45 proc. (—), p. 13 — kwiaty cięte, liście itd. 60 proc. (30 proc.) **Z poz. 68:** p. 3 — celuloid 40 proc. (35 proc.), p. 4 — celuloid w arkuszach z tkaniną 40 proc. (30 proc.), p. 6 — emalja itd. 40 proc. (—). **Z poz. 76:** p. 3, wyroby porcelanowe z barwnemi i złoconemi brzegami i obwódkami, majolika również z ozdobami, naczynia apteczne z napisami 35 proc. (35 proc.), p. 4, 5, 6 — naczynia porcelanowe z malowidłami, z malowanemi i złoconemi ozdobami, przedmioty z porcelany i biskwitu do ozdoby mieszkań 40 proc. (35 proc.). **Z poz. 77:** p 3 — szkło optyczne w kawałkach 60 proc. (—). **Z poz. 88:** z p. 1d — piłki gumowe 40 proc. (30 proc.), p. 3 — opony do kół 70 proc. (—), z p. 4 — obuwie z kauczuku z tkaninami, skórą, sprzączkami itp. lub bez nich 60 proc. (40 proc.) **Z poz. 95:** p. 2 — Winny kamień, winian i cytrynjan wapnia nawpół oczyszczone 35 proc. (35 proc.). **Z poz. 112:** p. 12 — alkaloidy i ich sole 50 proc. (40 proc.), p. 18 — acetanilid 30 proc. (40 proc.), p. 19 — antipiryna, salipiryna, sulfonal, acetylo- i metylo-tanina, gwajakol, węglany i sulfopochodne gwajakolu i kreozotu, kwas gliceryno-fosforowy i jego sole 30 proc. (30 proc.), p. 20 — fenacetyna, białkan taniny, salicylan metylwy, — etylowy, — amylowy, — fenylowy; aspiryna, benzoesan benzylowy 30 proc. (30 pr.), p. 21 — pepsyna i pepton 30 proc. (30 proc.), 22 — santonina 30 proc. (30 proc.), p. 24 — sztuczne przetwory słodzące 30 proc. (50 i 30 proc.). **Z poz. 113:** p. 1 — lekarstwa dozowane, plastry lecznicze 20 proc. (30 pr.), p. 2 —plastry lecznicze na jedwabiu 30 proc. (30 pr.). **Z poz. 117:** p. 1 — oliwa 30 proc. (30 proc.). **Z poz. 118** — woda z kwiatu pomarańczowego 75 proc. (30 proc.). **Z poz. 119:** p. 1 — bielidło, róż itp. kosmetyki 70 proc. (35 pr.), p. 2a — perfumy zawierające spirytus 70 proc. (35 pr.), p. 2b — wody kwiatowe, woda kolońska, eleksiry — zawierające spirytus 40 proc. (35 pr.), p. 3 — perfumy bez spirytusu 70 pr. (35 pr.), p. 4 — olejki pachnące i eteryczne 55 proc. (35 proc.). **Z poz. 120:** p. 1 — mydła toaletowe i lecznicze 40 proc. (40 proc.). **Z poz. 130:** p. 1, 2 — ultramaryna 15 proc. (—). **Z poz. 134:** p. 2 ekstrakty i przetwory farbiarskie, oprócz oddzielnie wymienionych, jako to: kampesz, gumiguta, sepja itp. 30 proc. (—). **Z poz. 137:** p. 5 — atramenty płynne, środki do czyszczenia itp. 30 proc. (30 proc.). **Z poz. 139:** p. 2 — stopy żelazne (ferro-aliaże) 50 proc. (—). **Z poz. 148:** p. 2a, b — wyroby ze złota i platyny bez i ze szlachetnemi kamieniami i perłami 50 proc. (30 proc.), p. 3a — wyroby ze srebra bez dodatku kamieni szlachetnych 50 proc. (40 proc.), p. 3b — wyroby ze srebra ze szlachetnemi kamieniami i perłami 40 proc. (40 proc.), p. 7 — wyroby z platyny, oprócz oddzielnie wymienionych 50 proc. (—). **Z poz. 149:** z p. 4 — naczynia aluminiowe 15 proc. (—), z p. 9 — wyroby z metali nieszlachetnych, złocone i srebrzone 15 proc. (25 proc.). **Z poz. 155:** z p. 1 — drut stalowy do aeroplanów i pianin (za pozwoleniami Min. Skarbu) 30 proc. (—), p. 2 — drut z metali nieszlachetnych i ich stopów 10 proc. (40 proc.). **Z poz. 158:** p. 2 — scyzorki i noże składane 25 proc. (—), p. 3 — wyroby nożownicze złocone, srebrzone lub w oprawie kosztownej 50 proc. (30 proc.). **Z poz. 161:** p. 2 — narzędzia rzemieślnicze z żelaza i stali zwyczajnej oddzielnie niewymienione 10 proc. (—), p. 3 — narzędzia stalowe hartowane 10 proc. (—). **Poz. 162:** przybory zecerski i drukarski 25 proc. (30 proc.). **Z poz. 167:** p. 11 — turbiny parowe i spalinowe o wadze sztuki: d) od 1000—3000 kg. 25 proc. (30 proc.), e) powyżej 3000 kg. 40 proc. (30 proc.); p. 12c — obrabiarki do drzewa oddzielnie niewymienione 20 proc. (—), p. 14 — maszyny włókiennicze, osobno niewymienione 40 proc. (25 proc.), z p. 15 — krosna tkackie do jedwabiu 40 proc. (25 proc.), z p. 16 — włókiennicze przyrządy pomocnicze z wyjątkiem przeznaczonych do wełny i odpadków bawełny 25 proc. (25 proc.), z p. 24 — oliwiarki automatyczne 60 proc. (—), z p. 31 — dynamo, silniki elektryczne, transformatory, części tych maszyn: a) ważące 15 kg. i mniej 30 proc. (35 proc.), b, c, d) ważące od 15—3000 kg. 10 proc. (35 proc.), e) ważące powyżej 3000 kg. 20 proc. (35 proc.); z p. 31 — maszyny elektryczne oddzielnie niewymienione jak wentylatory, wiertarki itp. z nieodłącznym napędem elektrycznym, elektromagnesy i ich części 30 pr. (35 proc.), p. 36 — pługi motorowe 20 proc. (35 proc.), p. 37 — siewniczki i wypielacze ręczne do warzyw, tryjery, opryskiwacze, wirówki do mleka itp. maszyny mleczarskie; inkubatory, maszyny rolnicze osobno niewymienione 30 proc. (35 proc.). **Z poz. 169:** z p. 1 — wszystkie instrumenty i przyrządy wymienione w tym punkcie z wyjątkiem manometrów, wacuummetrów i gazomierzy 25 proc. (—), z p. 1 — gazomierze 10 proc. (—), z p. 3 — instrumenty geodezyjne; barografy i przyrządy meteorologiczne — rejestrujące 30 proc. (—), z p. 5 — instrumenty optyczne 10 proc. (—), z p. 5 — latarnie projekcyjne dla dzieci do 4 kg. wagi 60 proc. (—), p. 6 — szkła optyczne 10 proc. (—), p. 8 a, b) — filmy kinematograficzne wyświetlone 45 proc. (45 proc.), p. 8c — niewyświetlone 35 proc. (35 proc.), p. 8d — filmy przywożone do użytku szkolnego 45 proc. (—), p. 9b — klisze fotograficzne 40 proc. (—), p. 10 — przyrządy i aparaty ortopedyczne, protezy 40 proc. (—), p. 11 — narzędzia miernicze precyzyjne 30 proc. (—), z p. 14 — lampy łukowe, prożektory, świeże do silników spalinowych 20 pr. (—), p. 17 — mierniki elektrotechniczne itd. 10 proc. (—), p. 27 — aparaty do radjostacji 10 proc. (—). **Z poz. 173:** z p. 3 — rowery: dwukołowe 15 proc. (30 proc.), trzykołowe 20 proc. (—), p. 6a — koła, latarnie i inne dodatki do samochodów 20 proc. (—), p. 7 — części rowerów 15 proc. (—), p. 8 — samochody o wadze sztuki; a) 350—700 kg. 30 proc. (40 proc.), b) 700—1100 kg. 50 proc. (40 proc.), c) 1100—1500 kg. 40 proc. (40 proc.), d) powyżej 1500 kg. 20 proc. (40 pr.); p. 11a — podwozia o wadze sztuki: I) 450 kg. i mniej 40 pr. (—), II) 450—700 kg. 60 proc. (—), III) 700—1100 kg. 50 proc. (—), IV) powyżej 1100 kg. 30 proc. (—); p. 11b I — karoserje do samochodów osobowych 20 proc. (—), p. 12 — cyklonetki 40 proc. (40 proc.), p. 13 — motocykle 40 proc. (40 pr.). **Z poz. 183:** z p. 1b i 2b— przędza bawełniana merceryzowana do Nr. 60 — 10 proc. (—). **Z poz. 185:** p. 1 — przędza jedwabna nitkowana 40 proc. (40 proc.), p. 2 i uwaga — przędza ze skubanki itd. 30 proc. (40 proc.), p. 3 — jedwab

sztuczny 20 proc. (30 proc.). **Z poz. 186:** p. 1 — wełna czesana 40 proc. (30 proc.), p. 2, 3 — przędza wełniana pojedyńcza i nitkowana: a) do Nr. 57 — 10 proc. (30 proc.), b) powyżej Nr. 57 — 30 proc. (30 proc.); p. 4 — przędza wełniana ozdobnie nitkowana 30 proc. (30 proc.). **Poz. 187:** p. 1 — płótna bawełniane zawierające w 1 kg. do 10 m. kw. 15 pr. (25 proc.), p. 2 i 3 — płótna cieńsze i tkaniny bawełniane 10 proc. (25 proc.). **Poz. 188:** — tkaniny bawełniane barwione itd. 10 proc. (25 proc.). **Poz. 195:** z p. 1 — wstążki 30 pr. (40 proc.), z p. 1 — inne tkaniny jedwabne o wadze 1 m. kw. 50 gramów i mniej 70 proc. (40 proc.), oraz aksamit jedwabny 60 proc. (40 proc.), p. 2 — jedwabne: plusz i szeszila 55 proc. (40 proc.), p. 4 — gaza młynarska 50 proc. (—). **Poz. 196:** fulary jedwabne 70 proc. (40 proc.). **Z poz. 199:** p. 1 i 2a, b, — tkaniny wełniane czesankowe i inne do 500 gr. w 1 m. kw. 20 proc. (30 proc.), p. 2c — tkaniny wełniane powyżej 500 gr. w 1 m. kw. 15 proc. (30 proc.). **Z poz. 206:** p. 2 — tiul bawełniany 30 proc. (30 proc.), p. 3 — wyroby firankowe wyszywane na tiulu itd. 30 proc. (30 proc.). **Poz. 207:** koronki i hafty 25 proc. (25 proc.). **Z poz. 209:** p. 1b — bielizna z lepszych gatunków tkanin 10 proc. (25 proc.), p. 1c — bielizna przybrana haftami itp. 30 proc. (25 proc.), p. 3a — odzież damska i dziecięca zwykła 10 proc. (25 pr.), p. 3b — odzież damska i dziecięca przybrana 35 proc. (25 proc.), p. 4 — kapelusze damskie 20 proc. (25 proc.). **Z poz. 212:** p. 1 — guziki z perłowej masy 20 proc. (—). **Poz. 213:** p. 1, 2 — pióra ozdobne i kwiaty sztuczne 50 proc. (40 pr.), p. 3 — sztuczne rośliny bez kosztownych dodatków 60 pr. (40 proc.) **Z poz. 215:** z p. 1 grzebienie i szpilki do włosów szyldkretowe i z jego imitacji 40 proc. (30 proc.), z p. 3 — wyroby galanteryjne i toaletowe z dodatkiem z metali nieszlachetnych nawet złocone i srebrzone 30 proc. (30 proc.), z p. 3 — „cellophane" w płytkach i kapsułkach 70 proc. (30 proc.), z p. 3 — szczotki toaletowe i do ubrań 10 proc. (40 proc.). **Z poz. 216:** z p. 1 — gumy do ołówków i atramentu 10 proc. (25 proc.), p. 2 — obsadki do napełniania 40 proc. (25 proc.).

Lista B.

12 Świnie. **13** Prosięta. **Z 14 bis** Drób żywy. **17 i 17 bis** Wyroby masarskie. **Z 18** Drób bity. **Z 18 bis** Zwierzyna bita. **19** Konserwy mięsne. **20 bis** Jelita. **24** Włosie. **Z 25** Szczecina. **Z 26** Pierze pościelowe. **34** Jaja. **37** Masło. **Z 47** Ryby konserwowane w sposób naturalny lub marynowane. **74** Słód. **80** Jarzyny suszone. **83** Ziemniaki. **Z 86** Owoce smażone lub konserwowane w cukrze i miodzie. **89** Zboże siewne. **Z 115** Terpentyna, żywica. **115 bis** Smoła. **126** Korzenie lecznicze. **126 bis** Trawy, kwiaty i liście lecznicze. **127** Owoce i nasiona lecznicze. **128** Drewno okrągłe i obrobione. **129** Kostki brukowe z drewna. **130** Klepki. **131** Łaty. **132** Dykty. **133** Żerdzie itd. **Z 142 bis** Konopie czesane. **146** Łoza. **Z 158** Jarzyny świeże, solone, konserwowane, suszone. **160** Chmiel. **161** Lupulina. **168** Celuloza. **174** Alkohol, wódki. **193 bis** Smoła ziemna asfalt. **194** Ozokeryt. **197 i 198** Oleje mineralne i destylaty. **199** Parafina i wazelina. **0165 ter i quat.** Soda. **0173** Węglan cynku. **Z 0179** Kresol surowy. **0180** Benzol. **0200** Aceton. **0263** Fenol czysty, kresol powyżej 60 proc. **317** Cykorja. **318** Krochmal. **319** Mączka kartoflana. **Z 319 ter.** Dekstryna. **327 bis** Kazeina. **361** Żarówki elektryczne. **381 bis.** Jedwab sztuczny. **401** Dywany jutowe. **407** Tkaniny bawełniane (tylko dla cła dodatkowego). **408** Perkale. **Z 438** Kilimy. **Z 461** Papier albo cienki karton (inny niż bibułka papierosowa). **488 i 489** Pasy transmisyjne itd., artykuły skórzane dla maszyn włókienniczych. **Z 496** wyroby złocone i srebrzone różnemi sposobami. **510** Maszyny parowe, pompy parowe, kompressory, silniki gazowe, naftowe itd. **515** Gremple niegarnirowane. **516** Maszyny i mechanizmy do czyszczenia i przygotowywania wełny, bawełny i odpadków bawełnianych. **Z 517 i 517 bis.** Maszyny tkackie do wełny i bawełny gremplowanej. **Z 525 sexies** Maszyny do wyrobu cementu; aparaty kompletne dla cukrowni i gorzelni. **527** Aparaty do cukru, do ogrzewania dla gorzelni, destylarni itd. **528** Taśmy do grempli ze skóry garnirowane. **529** Taśmy gremplowe z drutu żelaznego i stalowego itd. **529 bis** Taśmy gremplowe ze skóry itd. **Z 532 ter.** Koła zamachowe do motorów Semi-Diesel. **541** Tkaniny metalowe żelazne i stalowe. **542** Tkaniny z miedzi i mosiądzu. **543 bis** Blacha żelazna i stalowa dziurkowana. **543 ter.** Kraty z żelaza, stali, miedzi i innych metali nieszlachetnych. **Z 553, 553 bis** Rury lane. **554** Odlewy do maszyn lub ozdób. **555** Odlewy z surówki (z wyjątkiem maszynowych) pokryte metalami nieszlachetnemi, lakierowane, emaljowane. **555 bis** Cylindry do motorów spalinowych lane. **556** Wyroby kuto-lane. **557** Piece, kaloryfery, płyty kuchenne itp. **557 bis** Naczynia lane. **558, 558 bis** Wyroby żelazne i stalowe. **558 ter.** Części żelazne powozów, wagonów. **559 i 559 quater** Zamki i okucia. **561** Liny żelazne i stalowe. **561 bis** Drut kolczasty. **562 bis** Łańcuchy żelazne i stalowe. **567 — 567 bis** Rury żelazne i stalowe. **567 ter.** Butle stalowe do gazów zgęszczonych i płynnych. **568** Naczynia żelazne, stalowe i blaszane emaljowane i z ozdobami. **572** Wyroby kotlarskie z miedzi. **572 bis** Narzędzia miedziane. **575** Inne wyroby z miedzi i jej stopów z cynkiem i cyną. **596 i 596 bis** Miotły. **597** Wyroby ciesielskie i powozowe. **600** Drzewo heblowane. **601** Drzwi i okna. **602 bis** Wyroby tokarskie. **602 ter.** Kadzie i faski. **Z 603 quater** Mozajki, posadzki. **614 ter.** Automobile. **Z 641 bis** Pudełka z drzewa lakierowanego.

Lista C.

33 Wosk 30 proc. (30 proc.). **Z 38** Miód naturalny czysty 30 proc. (30 proc.). **Z 45** Karpie 50 proc. (—). **92** Melasa 60 proc. (60 proc.). **106** Olej terpentynowy 80 proc. (—). **163** Korzenie cykorji 50 proc. (—). **185** Cement 50 proc. (25 proc.). **185 bis** Rury i inne wyroby z cementu lane 30 proc. (—). **186** Płyty z cementu prasowanego 30 proc. (—). **206** Żelazo i stal surowe 10 proc. (—). **207** Żelazo i stal walcowane i kute w postaci półproduktu 50 proc. (—). **207 bis** Żelazo i stal walcowane w postaci belek mające 3 mm. lub mniej w najcieńszej części; odlewy 50 proc. (—). **207 ter.** Stal narzędziowa 60 proc. (—). **207 quater i quinq.** Stal specjalna 60 proc. (—). **209 bis** To samo walcowane na zimno 10 proc. (—). **210 i 210 bis** Blacha żelazna i stalowa 30 proc. (—). **211** Blacha pokryta metalami 60 proc. (—). **212** Drut żelazny i stalowy 60 proc. (—). **214** Koła, bandaże żelazne i stalowe 50 proc. (—). **215** Osie proste wagonowe i tramwajowe 60 proc. (—). **216** Osie zgięte do parowozów 60 proc. (—). **222** Ołów 50 proc. (50 proc.). **Z 224** Blacha cynkowa 50 proc. (50 proc.). **040 i 041** Żelazo-cjanki czerwony i żółty 10 proc. (—). **042** Sulfo-cjanek potasu 10 proc. (—). **073** Kwas siarkowy 75 proc. (—). **0100** Chlorek baru 25 pr. (—). **0174** Chlorek cynku 75 proc. (—). **0175** Tlenek cynku 25 proc. (—). **0177** Siarczan cynku 25 proc. (—). **0178** Litopon 30 proc. (25 proc.). **Z 0179** Produkty destylacji smoły węglowej, oleje z węgla, oleje ciężkie 35 proc. (—). **0183** Chloroform 75 proc. (—). **0194 i 0195** Alkohol metylowy surowy i oczyszczony 50 proc. (—). **0196** Gliceryna 10 proc. (—). **0197** Aldehyd mrówczany 30 proc. (—). **0201** Octan metylu 10 proc. (—). **0202** Rozpuszczalniki acetonowe i octano-metylowe 10 proc. (—). **0203** Kwas octowy 25 proc. (—). **0262** Cyanek benzylu 75 proc. (—). **296** Błękit pruski 10 pr. (—). **301** Ołówki 60 proc. **324 i 325** Klej 50 proc. (50 proc.). **326 i 326 bis** Żelatyna w proszku, płytkach itp. 50 proc. (—). **Z 330** Pasty i kremy inne zawierające jeden lub więcej rozczynników używanych jako lakiery 25 proc. (25 proc.). **347** Porcelana 30 proc. (502). **Z 350** Naczynia szklane i kryształowe; artykuły do oświetlenia; szkła do lamp 80 proc. (—), reflektory, abażury, kule 60 proc. (—). **359 quinq.** Butelki do wina szampańskiego 50 proc. (—). **362** Wyroby ze szkła oddzielnie niewymienione 60 proc. (—). **368—371** Przędza bawełniana, pojedyńcza, nitkowa, z osnową snutą oraz z domieszką przeważającą bawełny na wagę 25 proc. (25 proc.). **372—376** Przędza wełniana i z innych włosów zwierzęcych 50 proc. (25 proc.). **382—384** Tkaniny lniane, konopne i z rami 50 proc. (—). **386** Płótno na bieliznę pościelową i meble 30 proc. (—). **387** Bielizna stołowa 30 proc. (—). **389** i **390** Wyroby lniane konopne izrami: pasmanterja, wyroby wstążkowe, pasy ze szpagatu, wyroby dziane 50 pr. (—). **394** Tkaniny jutowe niebielone 40 proc. (—). **398, 398 bis** Worki jutowe **404** i **405** Tkaniny bawełniane surowe i bielone 50 proc. (—). **405 bis** Wstążki bawełniane 50 pr. (—). **Z 406** Tkaniny bawełniane barwione 50 proc. (—). **409** Aksamit bawełniany etc. 80 proc. (—). **410** Aksamit bawełniany zawierający w osnowie przynajmniej 26 nici itd. 65 proc. (—). **Z 411** Tkaniny bawełniane, nawet z domieszką innej przędzy, częściowo lub całkowicie z przędzy bielonej 50 proc. (—). **Z 412** Tkaniny bawełniane błyszczące lub wzorzyste 50 proc. (—). **413** Bawełniana: pika, pledy z piki i rypsu 50 proc. (—). **Z 414 i 406 bis.** Bielizna stołowa bielona, merceryzowana 50 proc. (—). **415** i **416** Tiul na

firanki itd. 25 proc. (—). **417** Wyroby z tiulu zwykłego 25 proc. (—). **418 (406 bis 411)** Pledy itp. nakrycia bawełniane 80 proc. (—). **419** Wyroby dziane bawełniane 50 proc. (—). **420 i 420 bis** Koronki ręczne i mechaniczne 50 proc. (50 pr.) **420 ter.** Pasmanterja bawełniana 30 proc. (—). **421** Wyroby wstążkowe 25 proc. (—). **428 bis** Koszulki gazożarowe 50 proc. (—). **432 i 459** Plusze jedwabne i z domieszką jedwabiu 35 proc. (—). **433** Tkaniny bawełniane z domieszką innych materjałów 30 proc. (—). **436** Pasmanterja bawełniana z domieszką innych materjałów 30 proc. (—). **438** Tkaniny welniane meblowe 66 proc. (—). **440—441 bis** Tkaniny wełniane odzieżowe 80 proc. (30 proc.). **441 ter.** Tkaniny wełniane t. zw. „Amazone": 400 gr. i mniej w 1 m. kw. 70 proc. (—), powyżej 400 gr. 80 proc. (—). **443** Wyroby dziane wełniane 60 proc. (—). **444** Pasmanterje i wyroby wstążkowe wełniane 50 proc. (—). **451** Pledy wełniane 40 proc. (—). **454** Tkaniny wełniane z domieszką innych materjałów 66 proc. (—). **455, 456 bis i 457** Tkaniny z innych włosów zwierzęcych 50 proc. (—). **465 bis** Rurki izolacyjne 60 proc. (—). **511** Lokomobile parowe 60 proc. (—). **Z 512 bis** Maszyny hydrauliczne poruszane turbinami, pompy 25 pr. (—). **516** Maszyny do apretury i wykańczania tkanin 80 pr. (33⅓ proc.). **516 bis.** Maszyny do suszenia i karbonizowania materjałów włókien. 80 proc. (33⅓ proc.) **Z 518** Krosna tkackie do wełny 80 proc. (25 proc.). **522** Maszyny rolnicze (przywożone bez motorów) 25 proc. (—). **Z 525** Aparaty kompletne niewymienione, inne niż w liście B. 50 proc. (—). **526 — 526 sex.** Kotły parowe, radjatory, kaloryfery, gazomierze itp. 30 proc. (—). **532** Części maszyn i transmisyj lane 50 proc. (—). **533** Części maszyn itd. żelazne i stalowe 60 proc. (—). **533 ter. quat.**, walce 60 proc. (—). **533 sext.** Części kotłów 60 proc. (—). **533 oct.** Podstawy i szkielety dynamomaszyn itd. 50 proc. (—). **534** Resory stalowe do automobili, wagonów i lokomotyw 40 proc. (—). **535 i 535 bis.** Armatury 50 proc. (—). **537** Narzędzie żelazne i stalowe 50 proc. (—). **552** Odlewy surowcowe 40 proc. (—). **568** Naczynia niewymienione w liście B. 40 proc. (30 proc.). **578** Wyroby z cynku 50 proc. (—). **579.** Wyroby ze stopów niklu z miedzią lub cynkiem 50 proc. (—). **590** Meble gięte 50 pr. (50 proc.). **590 bis** Siedzenia do mebli 80 proc. (—). **591 — 593** Meble inne 80 proc. (50 proc.). **602** Pudełka z drzewa itd. (boisellerie) 75 proc. (—). **611** Wyroby koszykarskie 60 pr. (60 proc.). **644 i 644 bis** Wyroby szczotkarskie 80 proc. (minimum). **646 bis** Zabawki z mechanizmami zegarowemi, elektrycznemi i parowemi 60 proc. (25 proc.).

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia, że z dniem 31 grudnia r. ub. wygasają wszystkie pełnomocnictwa upoważniające osobę trzecią do kwitowania z odbioru nadchodzących przesyłek. Firmy zainteresowane powinny odnowić odnośne pełnomocnictwa, zaopatrzywszy takowe w stempel skarbowy w wysokości 2.— zł i przesłać odnośnym Ekspedycjom Towarowym i to przed upływem grudnia rb.

Z dniem 15 grudnia został otwarty przystanek osobowy „Plewiska" na szlaku Poznań—Zbąszyń, pomiędzy stacjami Junikowo—Palendzie, dla ruchu osobowego i bagażowego.

Z dniem 10 listopada r. ub. zaczęła obowiązywać w Argentynie ustawa o identyfikacji produktów. Ustawa wymaga, aby na etykietach towarów uwidoczniono, czy towar jest pochodzenia krajowego lub zagranicznego. Napisy oznajmiające o pochodzeniu zagranicznem towaru mogą brzmieć tylko w językach: hiszpańskim, francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim i portugalskim.

Krajowe marki fabryczne podlegające zarejestrowaniu mogą używać nazw zaczerpniętych z języków martwych, a z żyjących tylko hiszpańskiego. Od restrykcji tej zwolnione są tylko imiona i nazwiska osób. Likiery i wina winny mieć uwidoczniony na etykietach procent alkoholu i skład chemiczny.

Z dniem 10 grudnia r. ub. weszła w życie nowa taryfa celna belgijska, która została ogłoszona w monitorze belgijskim nr. 310 dnia 5. 11. 24 r.

Małopolskie fabryki cementu portlandzkiego Szczakowa, Górka, Goleszów i Podgórze-Bonarka, które produkują wyłącznie cement rotacyjny, komunikują, że nie przystąpiły do Syndykatu cementowego w Warszawie i sprzedaż uskuteczniają nadal przez Biuro Zjednoczonych Fabryk Cementu w Krakowie.

Ostrzeżenie. Jeden z konsulatów polskich we Francji ostrzega kompetentne władze i zrzeszenia przemysłowe przed Janem Maetter, obywatelem francuskim, byłym notarjuszem z Ribeauville, który obecnie wyjechał do Polski celem przeprowadzenia transakcji drzewem.

W Izbie naszej jest do przejrzenia spis towarów zabronionych do przywozu i wywozu do i z Norwegji.

Pan Engelbert Heimbach, Herbsthaldestr. 7 Stuttgart, ofiarowuje tutejszym firmom pomoc swą w urządzaniu fabryk wyrobów makaronowych i zup w proszku. Przemysł ten w Polsce ze względu na nadmiar produktów rolnych miałby ogromne znaczenie.

Koła zainteresowane zechcą bezpośrednio się zwrócić do p. Heimbacha.

Stosunki handlowe z zagranicą. Izba przemysłowo-handlowa w Berlinie zawiadamia za pośrednictwem Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie w sprawie warunków otwierania tam przez firmy polskie swych filji, że przy przedsiębiorstwie pełnem kupieckiem musi być filja tego w Berlinie zameldowana w rejestrze handlowym przy „Amtsgericht" Berlin-Mitte, któremu należy przedłożyć uwierzytelniony wpis z polskiego rejestru handlowego. Jeśli chodzi o osobę prawną, konieczne jest przed rozpoczęciem czynności handlowych ze strony filji w Berlinie pozwolenie Państwa. W tym celu należy przedłożyć wniosek u pruskiego Ministra dla handlu i przemysłu, Berlin W 9, Leipzigerstr. 2.

Gdyby firma polska pragnęła zasięgnąć informacyj w poszczególnym jakimś wypadku, mogą odnośne osoby to załatwić w biurze informacyjnem Izby przemysłowo-handlowej w Berlinie, Dorotheenstr. 8, podczas godzin biurowych (od 11—1).

Izba przemysłowo-handlowa w Oradia-Mare (Rumunja) przystępuje do opracowania nowego wydania urzędowego biuletynu t. zw. „Bulletin d'Information" w języku niemieckim i francuskim, w którym będzie chętnie zamieszczała bezpłatnie odnośne artykuły firm zagranicznych.

Koła zainteresowane zechcą co miesiąc przesyłać swoje oferty i zapotrzebowania bezpośrednio pod adresem Handels- und Gewerbekammer, Oradia Mare (Grosswardein) i to w językach wyżej wspomnianych. Pierwsze nowe wydanie miesięcznika ukaże się w styczniu 1925 r.

W Rotterdamie zawiązał się koncern handlowy pod firmą Holendersko-Polskie Zjednoczenie Handlowe. Towarzystwo to ma na celu nawiązanie stosunków handlowych z przemysłem polskim i poparcie eksportu polskiego przez zakup towarów polskich na własny rachunek, przyjmowanie wyłącznych przedstawicielstw firm polskich na kraje zachodnie i kolonje holenderskie oraz przyjmowanie towarów dla sprzedaży komisowej i konsygnacyjnej.

W najbliższych miesiącach przystąpi Rząd Polski i Austrjacki do odnowienia i uzupełnienia polsko-austrj. umowy handlowej, wobec czego prosimy zainteresowane firmy o doniesienie nam o poczynionych dotychczas w obrocie z Austrją doświadczeń oraz o zakomunikowanie nam ewentualnych życzeń, które należałoby przy przyszłych rokowaniach uwzględnić.

Firmy zainteresowane w imporcie poniższych towarów ze Szwajcarji prosimy o podanie nam swych adresów: 1) materjały i wstążki jedwabne, 2) trykotaże, 3) bawełniane wyroby, voile, opale hafty z St. Gall, 4) zegarki i biżuterja, 5) czekolada i cukierki, 6) makarony, sery, mleko skondensowane, 7) konserwy mięsne i jarzynowe, 8) chemiczne i farmaceutyczne wyroby wszelkiego rodzaju, 9) maszyny i narzędzia wszelkiego rodzaju, 10) aparaty elektryczne wszelkiego rodzaju.

Towarzystwo Wydawnicze dla Handlu Zagranicznego Polski na Górnym Śląsku przystąpiło do wydawania miesięcznika, poświęconego specjalnie interesom polskiego eksportu p. t. „Hanza" (Handel Zagraniczny). Towarzystwo Wydawnicze wydawać będzie je w kilku językach, narazie w języku francuskim, włoskim i niemieckim, a w niedalekiej przyszłości ponadto w językach angielskim, rumuńskim, serbskim, kroackim i czeskim. Firmy

zainteresowane mogą nadsyłać wiadomości, notatki i komunikaty nadające się do publikacji, a posiadające charakter bądź to informacyjny, bądź też propagandowy, które powyższe wydawnictwo umieszczać będzie bezpłatnie.

Firmy pozostające w stosunkach handlowych z Włochami zechcą jaknajspieszniej podać swe adresy z wymienieniem, jakie towary dana firma sprowadza lub sprzedaje do Włoch.

Firmy, które chcą importować do Polski produkty francuskie, zechcą podać swoje adresy z wymienieniem towarów je interesujących.

Kwestja zakazu przywozu do Szwecji kartofli. Zakaz powyższy wprowadzony jest w Szwecji ustawowo i dotyczy wszystkich państw, w których panuje rak kartoflany. Interwencja ze strony polskiej może iść tylko w kierunku złagodzenia surowości stosowanych przepisów. Ministerstwo Przemysłu i Handlu uważa za najodpowiedniejsze zwrócenie się eksporterów kartofli z odpowiedniemi podaniami wprost do Poselstwa Szweckiego w Warszawie (Krak. Przedmieście 15), załączając poświadczenie zdrowotności wydane przez odpowiednią Izbę rolniczą.

Po otrzymaniu odpisów powyższych podań, M. P. i H. wystąpi z odpowiedniem poparciem do Poselstwa Szwedzkiego.

W Izbie naszej są do przejrzenia przepisy dotyczące reglamentacji przywozu do Ameryki Południowej, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Afryki.

Wystawy i targi. W roku 1925 (od 27. 6. do 12. 7.) odbędzie się w Lozannie wystawa „Foire Internationale de produits coloniaux et exotique". Prospekt wystawy posiada Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie (Chmielna 2).

Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymało zawiadomienie, że Zarząd Międzynarodowych Targów Wiedeńskich przeznaczył wystawcom polskim do dyspozycji podczas targów wiosennych w roku 1925 obszar 300 metrów kwadratowych.

Izba nasza komunikuje, że w Medjolanie odbędzie się od 10 do 18 stycznia wystawa automobili, od 17 do 25 stycznia w Paryżu wystawa maszyn rolniczych i nasion, od 22 do 29 stycznia w Medjolanie w pałacu Di Belle Arti międzynarodowa wystawa skór.

W Izbie naszej jest do przejrzenia formularz zgłoszeń wraz z cennikiem miejsc i regulaminem targów praskich, mających się odbyć w czasie od 22 do 29 marca 1925 r.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Sprawozdanie z działalności Izby. Ponieważ w bliskiej przyszłości Rząd zamierza wnieść do Sejmu projekt jednolitej ustawy bankowej, tutejsza Izba Przemysłowo-Handlowa świadoma doniosłości zadania instytucyj bankowych dla życia gospodarczego kraju we wszystkich jego dziedzinach, uważała za wskazane zasięgnąć opinji tutejszych kół zainteresowanych wzgl. projektu rzeczonej ustawy, mającej na celu gruntowną zmianę dotychczasowych podstaw prawnych istnienia instytucyj bankowych oraz ścisłe określenie kompetencji i zakresu działalności tych instytucyj.

Na posiedzeniu izbowem odbytem w dniu 16 grudnia 1924 r. obecni przedstawiciele wspomnianych instytucyj wypowiedzieli swe zasadnicze stanowisko co do koncesjonowania procederu bankowego jako koniecznego, z ustaleniem minimum kapitału zakładowego, który dla spół akcyjnych winien wynosić jak dotychczas 1.000.000 złotych; co do ścisłego określenia ustawą definicji procederu bankowego, któraby wykluczała z czynności bankowych wszelki handel towarami, z wyjątkiem sprzedaży towaru w celu zabezpieczenia pretensji banku oraz operacji akredytowych na towar w drodze. Natomiast obecni byli zdania, że stosunek kapitału własnego banku do jego zobowiązań nie powinien być ograniczany jakąkolwiekbądź proporcją.

Kontrola publiczna działalności instytucyj bankowych winna podlegać kompetencji specjalnego Komitetu Rewizorów, składającego się z ludzi godnych zaufania, jednak ze środowiska fachowego.

Naczelne władze instytucyj bankowych winny się składać: z Rady Nadzorczej, Walnego Zebrania i Zarządu, w skład ostatniego wchodzą najmniej 2 członkowie.

Wreszcie obecni orzekli, że nowa ustawa bankowa winna przewidywać wydanie specjalnych przepisów dla depozytów własnych instytucyj bankowych i obcych.

Ulgi celne. Z dniem 22 grudnia 1924 r. weszło w życie z ważnością do dnia 15 stycznia 1925 r. nowe rozporządzenie dotyczące ceł ulgowych na towary importowane, wysokość których w stosunku do cła normalnego wynosi odpowiedni procent dla rozmaitych artykułów. Wszelkie pozwolenia wydane na podstawie dawnych rozporządzeń ważne są na przeciąg jednego miesiąca.

Proceder zfuzjonowania spółek akcyjnych i z ogr. odp. ustalony przez ostatnie rozporządzenie w streszczeniu przedstawia się jak następuje: Pod fuzją Spółek Akcyjnych lub z ogr. odpow. należy rozumieć przejęcie przez istniejącą lub utworzoną w celu przejęcia łączących się spółek, Spółkę Akc., z ogr. odpow. majątku innej Sp. Akc., z ogr. odp. w zamian za akcje lub udziały Spółki przejmującej z ewtl. dopłatą wyrównawczą.

Fuzja Spółek nastąpić może na mocy uchwały Walnego Zebrania większością ¾ głosów dla Spółek z ogr. odpow., zaś dla Spółek Akc. większością przewidzianą w Statucie Spółki.

Fuzję uważa się za dokonaną w chwili wciągnięcia nowopowstałej spółki do rejestru na podstawie aktów uchwał Walnych Zebrań oraz aktu umowy, z równoczesnem skreśleniem z rejestru spółek zfuzjonowanych.

Z chwilą dokonania fuzji spółka przejmująca wchodzi w prawa i obowiązki spółek przejętych, nie wyłączając kaucji, zastawów oraz lokali (praw najmu).

Zamiar połączenia majątku spółek sfuzjonowanych winien być trzykrotnie ogłoszony w. oficjalnych pismach tych spółek przez Zarząd Spółki przejmującej.

Majątek Spółki przejętej winien być zarządzany oddzielnie od majątku spółki przejmującej aż do chwili spłacania pretensji wierzycieli (niezabezpieczonych zastawem lub hipoteką) Spółki przejętej, którzy w terminie rocznym od daty ostatniego ogłoszenia o zamiarze połączenia majątku Spółek przejętych, zażądali tego spłacenia na piśmie. Zarząd majątku Spółek przejętych wykonywany ma być przez władze Spółki przejmującej, za który to Zarząd są całkowicie odpowiedzialni wspomniane władze.

Podwyższenie kapitału Spółki przejmującej w celu dokonania fuzji podlega opłacie stemplowej w wysokości 2,5% dla Spółek Akc. i 1% dla Spółek z ogr. odpow. Częściowe lub całkowite zwolnienie od tych opłat podlega kompetencji Ministerstwa Skarbu.

Przy dokonaniu fuzji nie będą pobierane następujące opłaty od tych jednak Spółek, które połączą się przed 1 stycznia 1927 r.: a) państwowe opłaty stemplowe za przeniesienie praw i majątku Spółki przejętej na Spółkę przejmującą, b) opłaty samorządowe, c) podatek giełdowy, d) państwowe opłaty sądowe za wpis w księdze wieczystej.

Uzupełnienie wykazu towarów z oznaczeniem dopuszczalnego opuszczenia niektórych bliższych określeń w fakturze przy pismiennem zgłoszeniu, które ostatnio ukazało się dotyczy wyrobów z gutaperki, wody ammoniakalnej surowej, gliny i farby, samochodów i ich części, wyrobów z fibry, obić z papieru, wyrobów dzianych i szmuklerskich. Szczegółowe informacje w tut. Izbie.

Międzynarodowe Targi Wiedeńskie. Zarząd Międzynarodowych Targów Wiedeńskich, mających się odbyć w początkach 1925 r. wyznaczył polskim wystawcom 300 mkw. Firmy, pragnące brać udział w wspomnianych targach zechcą zawczasu zawiadomić o tem Zarząd Targów.

Do przejrzenia w tutejszej Izbie są:

1. Lista poufna firm i osób zagranicznych, względem których należy zachować daleko posuniętą ostrożność przy zawieraniu tranzakcji oraz udzielaniu kredytu.
2. Interesujący raport o stanie rynku Perskiego i jego obecnej pojemności.
3. Kodeks Handlowy, obowiązujący na Ziem. Zach. Rzpp. oraz ustawa o spółkach z ogr. odpow.
4. Sprawozdanie gospodarcze z rynku wewnętrznego za wrzesień i październik 1924 r.

Zapytania skierowane do tut. Izby należy zaopatrzyć w opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytania te nie pochodzą od zarejestrowanych w tut. obwodzie przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 22 grudnia 1924 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka.

KRONIKA

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych.

Minister Skarbu polecił, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu styczniu 1925 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według poniższej skali:

L. p	Wysokość wypłac. wynagrodz. obliczona w stosunku rocznym w złotych — ponad	do	Stopa procentowa podatku
1	3 212,—	4 282.68	2. %
2	4 282.68	5 353,37	2,1 „
3	5 352,37	6 959,37	2,2 „
4	6 959,37	8 565,37	2,2 „
5	8 565,37	10 171,37	2.3 „
6	10 171,37	11 777,37	2,5 „
7	11 777.37	13 383.37	2,9 „
8	13 383.37	15 167,79	3,3 „
9	15 167,79	16 952,26	3,8 „
10	16 952,26	18 736,68	4,2 „
11	18 737,68	20 521,10	5. „
12	20 521.10	22 305 58	5,8 „
13	22 305.58	23 197.79	6,7 „
14	23 197,79	24 536,10	7.2 „
15	24 536.10	25 874,47	9,2 „
16	25 874 47	27 658,89	10. „
17	27 658,89	29 443,37	10,4 „
18	29 443,37	31 233.89	12.9 „
19	31 233 89	33 458.37	14,2 „
20	33 458,37	35 688,89	14.7 „
21	35 688,89	37 919,47	15,3 „
22	37 919,47	40 150.—	15.8 „
23	40 150,—	42 380,58	16,5 „
24	42 380.58	44 611,10	17.1 „
25	44 611.10	46 841,68	17,8 „
26	46 841,68	49 072,26	18,4 „
27	49 072,26	51 302,79	19, „
28	51 302,79	53 533.37	19.6 „
29	53 533,37	80 300,—	20.2 „
30	80 300.—	107 066,68	20,9 „
31	107 066.68	133 833,37	21,6 „
32	133 833,37	160 000.—	22 3 „
33	160 000,—	200 750,—	23, „
34	200 750,—	321 200.—	24,5 „
35	321 200,—	401 500,—	25.5 „
36	401 500,—	535 333,37	27, „
37	535 333,37		28,5 „

Na obszarze województw Wielkopolskiego, Pomorskiego i Górnośląskiej części Województwa Śląskiego należy na rzecz gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych potrącać równocześnie z podatkiem państwowym, podatek w wysokości 3% wypłaconego wynagrodzenia, poczynając jednak od 4 stopnia powyższej skali.

Potrącone kwoty należy w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia wpłacić do właściwej Kasy Skarbowej.

Skala powyższa ma zastosowanie do uposażeń, wypłaconych w styczniu 1925 roku, jak również wypłacanych w grudniu r. b. ale należnych za styczeń r. 1925.

Wyniki finansowe r. 1924.

Wielki wysiłek społeczeństwa oraz wszystkich jego czynników dał w r. 1924 bardzo owocne wyniki. Świadczy o tem porównanie stanu finansowego i gospodarczego Polski w końcu roku 1923 z końcem roku 1924.

Porównywując dane z ostatniej dekady grudnia r. 1923 z ostatniemi rozporządzalnemi danemi z dn. 20 grudnia 1924, widzimy, że zapas złota w Banku Polskim zwiększył się z 67,9 miljonów zł do 103 miljonów zł; zapas netto walut i dewiz zagranicznych w tym samym okresie wzrósł z 12,3 milj. zł do 242,8 milj. zł. Obieg pieniężny wynoszący w końcu 1923 r. 102 miljony zł i będący rezultatem katastrofalnego stanu finansów państwa, wzrósł w dniu 20 grudnia 1924 r. do 610 miljonów zł. W związku z tem i kredyty dyskontowe, z jakich korzystało życie gospodarcze wzrosły z 16,9 miljonów zł do 256,6 miljonów zł. Ogólna suma kredytów w państwowych instytucjach kredytowych jest znacznie większa: wzrosła ona w Banku Gospodarstwa Krajowego i w P. K. O. z 3,8 miljonów zł w dniu 31 grudnia r. 1923 do 79,7 miljonów zł w dniu 30 listopada r. 1924.

Dzięki stabilizacji kredyty dyskontowe i inne w bankach prywatnych — jeżeli porównać stan kredytów w końcu roku 1923 ze stanem w dn. 1 listopada r. 1924 — wykazały wzrost 24-krotny.

W dziedzinie budżetu państwowego również widzimy radykalną zmianę na lepsze: rok 1923 zakończył się silną inflacją, dochody państwa pokrywały w końcu roku 1923 zaledwie 33 proc. wydatków, rok 1924 po jedenastu miesiącach równowagi budżetowej daje obraz zwiększających się z miesiąca na miesiąc dochodów, co jest pełną gwarancją bezdeficytowości budżetu roku 1925. Jak radykalne było polepszenie w dziedzinie budżetu państwowego w roku 1924 o tem wnioskować można na podstawie zestawienia dochodów państwowych w ciągu dwu ostatnich miesięcy, rachunkowo już zamkniętych, a więc dochody państwa wynosiły w październiku r. 1923 — 20,7 miljonów zł, w listopadzie zaś tego roku 21,6 miljonów zł, w roku 1924 wpływy październikowe wynosiły 170 miljonów zł, listopadowe zaś 182,1 miljonów zł. Daniny publiczne i monopole przyniosły w roku 1923 w październiku i listopadzie po 17,6 miljonów zł, w roku 1924 zaś dały one w październiku 130,2 miljony zł, w listopadzie zaś 137,6 miljonów zł. Wzrost wpływów z danin publicznych i monopoli jest następstwem nietylko przyciśnięcia śruby w dziedzinie podatków bezpośrednich, lecz również następstwem systematycznego rozwoju wszystkich dziedzin dochodów państwowych.

Dzięki tak znacznemu wzrostowi dochodów państwowych mogły być w roku 1924 wykonane w znacznie szerszych rozmiarach wydatki na wzmocnienie sił gospodarczych i obronnych państwa: ogół wydatków w ciągu jedenastu miesięcy r. 1924 (1.498 miljonów zł) prawie dwukrotnie wyższy, aniżeli w ciągu 11 miesięcy r. 1923 (870 miljonów zł). Naturalnie zwyżka ta jest częściowym wynikiem wzrostu cen w złocie, które w r. 1923 niższe były niż obecnie, jednakże wzrost cen hurtowych nie przekracza przeciętnie 23 procent.

Dzięki tak pomyślnym wynikom gospodarki państwowej w r. 1924 wchodzimy w r. 1925 z poważnemi rezerwami: zapasy gotowizny skarbu państwa w kasach skarbowych sięgają cyfry z górą 40 miljonów zł; dług skarbu państwa w Banku Polskim został prawie umorzony, a więc skarb ma możność czerpania z Banku Polskiego kredytu do sumy 50 miljonów zł. Do rezerw roku 1925 zaliczyć trzeba również i należności podatkowe odłożone do r. 1925, które wynoszą 265 miljonów zł.

Wreszcie zaznaczyć należy, że prawo emisji monet srebrnych nie zostało w r. 1924 wyczerpane i wynosi jeszcze około 200 miljonów zł.

Druga serja biletów skarbowych.

Z dniem 1 stycznia 1925 r. wypuszczona została druga serja biletów skarbowych, oprocentowana na 3 proc. w stosunku rocznym z 3-miesięcznym terminem płatności, a więc płatna w dniu 1 kwietnia 1925 r.

Serja druga biletów skarbowych wypuszczona zostaje w odcinkach po 25 i 100 złotych. Sprzedażą ich zajmuje się Bank Gospodarstwa Krajowego, P. K. O., Bank Rolny oraz wszystkie poważniejsze banki akcyjne i ich oddziały.

Przed terminem płatności bilety skarbowe serji drugiej dyskontowane będą przez Bank Polski przy zastosowaniu stopy dyskontowej 9 procent.

Wypuszczone z dniem 1 listopada 1924 r. bilety skarbowe serji pierwszej na ogólną sumę 15 miljonów złotych, zostały całkowicie rozprzedane, z czego wynika, że nasz rynek pieniężny potrzebuje tego rodzaju papieru lokacyjnego.

Należy się spodziewać, że nowa serja biletów skarbowych cieszyć się będzie tem większym pokupem, iż 15-go grudnia 1924 r. nastąpił wykup 6 proc. bonów skarbowych. Osiągnięta przy realizacji tych bonów gotówka lokowana będzie często w nowych biletach skarbowych.

Konwersja pożyczek państwowych.

Konwersja pożyczek państwowych, która miała być ukończona w dniu 1 stycznia 1925 roku, przedłużona zostaje do dnia 31 stycznia 1925 r.

Przedsiębiorstwo dla eksploatacji kolei państwowych.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, wydane jeszcze na mocy nadzwyczajnych pełnomocnictw o przedsiębiorstwie dla eksploatacji kolei państwowych. Na mocy tego rozporządzenia eksploatację kolei państwowych oraz zarząd majątkiem skarbu państwa, przeznaczonym do użytku kolei państwowych, powierza się przedsiębiorstwu pod nazwą polskie koleje państwowe, działającemu, w prowadzeniu gospodarki na tych kolejach, wedle uprawnień zawartych w niniejszem rozporządzeniu.

Zwierzchni nadzór państwowy nad przedsiębiorstwem polskich kolei państwowych wykonywa minister kolei.

Przedsiębiorstwo polskich kolei państwowych przejmuje na zlecenie ministra kolei administrację, tak nowych linij kolejowych, jak również kolei nie będących własnością skarbu państwa, wziętych pod zarząd państwowy. Wyłączenie z administracji przedsiębiorstwa pewnych linij kolejowych następuje również na zarządzenie ministra kolei.

Po przedłużeniu czasu pracy na G. Śląsku.

Według ostatnich wykazów statystycznych z wytwórczości hut górnośląskich wynika, że wprowadzenie na tym terenie przedłużenia czasu pracy od sierpnia 1924 r. wydało pozytywne rezultaty. Wytwórczość ogólna wzrosła o przeszło 100 procen t,również wytwórczość na jedną odrobioną dniówkę wzrosła więcej niż 2 razy. Zaznaczyć należy, że z przedłużeniem czasu pracy wzrosły również zarobki robotnicze przeciętnie o 35 procent.

Lokowanie kapitałów osób prawa publicznego, fundacji i osób niewłasnowolnych.

W num. 105 i 106 „Dz. Ust. R. P." zostały ogłoszone dwa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w przedmiocie lokat z bezpieczeństwem pupilarnem, oraz dysponowania wolną gotówką osób prawa publicznego i niewłasnowolnych.

Rozporządzenia powyższe obowiązywać będą od dnia 1 stycznia 1925 r., przyczem, jeżeli chodzi o lokatę z bezpieczeństwem pupilarnem, przestają jednocześnie obowiązywać odpowiednie przepisy ustawodawstwa dzielnicowego.

Wprowadzona jednem z tych rozporządzeń instytucja „lokat z bezpieczeństwem pupilarnem" stosuje się do kapitałów należących do osób prawa publicznego, fundacji i osób niewłasnowolnych, jak również wszelkich osób (fizycznych i prawnych), których majątek znajduje się pod zarządem kuratora — i polega na:

1. kupnie nieruchomości (w kraju),
2. udzieleniu pożyczek pod zastaw, lub na hipotekę nieruchomości (suma zobowiązania wraz z poprzedzającemi nie może przekraczać ½ wartości nieruchomości miejskiej i ⅔ nieruch. wiejskiej),
3. kupnie papierów emitowanych lub gwarantowanych przez Państwo,
4. kupnie listów zastawnych krajowych t-stw (zastrzeżenie analogiczne jak do p. 2),
5. umieszczaniu kapitałów w instytucjach bankowych i kasach oszczędności na książeczki wkładkowe, które posiadają, lub uzyskają (w drodze ustawodawczej) prawa papierów o bezpieczeństwie pupilarnem, przyczem Minister Skarbu do dnia 1. 1. 1926 r. upoważniony jest odbierać tym książeczkom powyższy charakter (po tym terminie — tylko władze ustawodawcze).

Kaucje z tytułu obowiązku publicznego, o ile nie są składane w gotówce, winny być również lokowane w sposób przewidziany w punktach 2—5.

Kapitałom, które mogą być trwale lokowane, przeciwstawiona jest wolna gotowizna bieżąca.

Tę gotowiznę osoby prawa publicznego, jak: instytucje ubezpieczenia społ., związki komunalne, gminy wyznaniowe itp., oraz w wyjątkowych przypadkach — na mocy decyzji Ministra Skarbu — osoby, działające jako opiekunowie, kuratorzy lub powiernicy — winny lokować wyłącznie w Banku Gospodarstwa Krajowego, w P. K. O., w Państw. Banku Rolnym, lub w Pol. Banku Komunalnym, chyba że w siedzibie osoby prawa publicznego niema oddziału tych instytucyj kredytowych; przyczem związki komunalne mogą również lokować swą gotowiznę we własnych instytucjach kredytowych.

Szczegóły powyższych ograniczeń, dotyczących lokaty gotowizny, może ustalać Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem, do którego należy nadzór nad daną osobą prawa publicznego.

Międzynarodowy targ w Poznaniu (1925 r.) obniżył taryfę spedytorską.

W myśl życzenia polskich kół przemysłowo-handlowych, wyrażonego w ubiegłym miesiącu na zebraniu Centralnego Związku polskiego przemysłu w Warszawie — Miejski Urząd Targu Poznańskiego postarał się o to, aby ekspedytor targu nie pobierał zbyt wygórowanych stawek za czynności spedytorskie od wystawców. Pertraktacje w tej materji zostały już ukończone. Stawki obniżono w znacznym stopniu, tak, że to obniżenie wpłynie poważnie na zmniejszenie ogólnych kosztów związanych z ekspedycją eksponatów na Międzynarodowy Targ w Poznaniu. Jeżeli się zważy, że wystawcy przed wojną płacili pięciokrotnie wyższe stawki od normalnych stawek dziennych — to obecnie stawki spedycyjne są więcej aniżeli minimalne. Tym sposobem Międzynarodowy Targ Poznański, który odbędzie się w roku 1925 w dniach od 3 do 10 maja jest najtańszym targiem dla wystawców i to zarówno dla wystawców krajowych jak i zagranicznych.

Odsetki przy odroczeniu spłaty podatku.

Według posiadanych przez Centralny Zw. polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów informacyj niektóre organy administracji skarbowej błędnie stosują przepisy ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o karach za zwłokę, pozbawiając płatników dobrodziejstw, jakie z tej ustawy dla nich wynikają.

Postępowanie to polega na tem, że władza skarbowa, wydając orzeczenie o odroczeniu spłaty podatku czyni to z zastrzeżeniem pobrania zamiast odsetek za odroczenie w wysokości 1 procent, kar za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie, pod pozorem, iż chodzi jedynie o odroczenie egzekucji, kiedy to przepis o odsetkach za odroczenie jakoby nie ma zastosowania.

Powyższe stanowisko należy uznać za sprzeczne z przepisami cytowanej wyżej ustawy z dnia 31 lipca 1924 r.

Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. nie zmieniając przepisów istniejących ustaw podatkowych o uprawnieniach władzy skarbowej do odraczania spłaty podatku, które w ogólności wyrażają się w upoważnieniu ministra skarbu do odraczania wszelkich przewidzianych w nich terminów podatków, uzależnia prawo od odsetek za odroczenie od uzyskania orzeczenia o odroczeniu spłat. Ponieważ orzeczenie to nastąpi jedynie w razie istnienia ważnych przyczyn należy dojść do wniosku iż naturalnym warunkiem i racją bytu prawa od odsetek odroczeniowych jest właśnie istnienie tych ważnych przyczyn uzasadniających odroczenie.

Natomiast jest obojętną rzeczą, czy odroczenie spłaty wyrazi się w wstrzymaniu już rozpoczętej egzekucji czy też w zaniechaniu wszczęcia kroków egzekucyjnych.

Ustawa rozróżnia kary za zwłokę i odsetki za odroczenie. Pierwsze z nich są kary za przestępstwo skarbowe. Nie ulega wątpliwości, że ani żądania odroczenia spłaty ani też korzystanie z udzielonego odroczenia nie może być przestępstwem i ulegać karze.

Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie zarządzenia, aby w tych wypadkach, gdy władza skarbowa odracza na prośbę płatnika spłatę podatku stosowane zawsze zgodnie z art. 3 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. odsetki za odroczenie bez względu na to, czy decyzja o odroczeniu powoduje wstrzymanie już rozpoczętej egzekucji czy też zaniechania wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

Cena wyrobów monopolu spirytusowego.

W myśl rozporządzenia ministra skarbu w ostatnim „Dzienniku Ustaw" cena na spirytus oczyszczony do wy-

robu wódek czystych oznaczona została w wysokości 567 zł za 1 hl 100 proc., zaś detaliczna cena sprzedażna gotowej wódki monopolowej w wysokości 2,14 zł za 0.6 litra 45 proc. Detaliczna cena sprzedażna wódek czystych tejże mocy, wyrabianych przez prywatne fabryki nie może więc przekraczać ceny tej więcej, aniżeli o 10 proc.

Po otrzymaniu odpowiedniego uprawnienia na zakup spirytusu, zakup ten można uskutecznić bądź bezpośrednio w D. P. M. S., bądź też w rektyfikacjach, które zostały przez D. P. M. S. upoważnione do komisowej sprzedaży spirytusu monopolowego. Rektyfikacje sprzedawać będą w tym wypadku spirytus za gotówkę, tj. po cenach łącznie z opłatą skarbową.

Przy zakupie spirytusu bezpośrednio w D. P. M. S. kupujący może uzyskać kredyt na część należności. Prawo uzyskania kredytu przysługuje przedewszystkiem tym, którzy korzystali dotychczas z kredytu akcyzowego.

Wzory podań oraz warunki dla otrzymania kredytu zostały rozesłane do izb skarbowych, urzędów skarbowych oraz tych osób, które korzystały z kredytu w r. 1924.

Udzielanie uprawnień na pobór spirytusu, oraz określanie ilości spirytusu na potrzeby uprawnione do poboru tegoż pozostaje, aż do odwołania, w kompetencji właściwych władz skarbowych, tak jak dotychczas.

Wzrost obrotów P. K. O.

Suma oszczędności, złożonych w P. K. O. od wprowadzenia złotego, stale wzrasta. Przyspieszone tempo tego wzrostu świadczy, iż zmysł oszczędności w społeczeństwie żyje i rozwija się.

Od maja wzrost oszczędności jest następujący:

	Liczba uczestników obrotu oszczędnościowego	Suma wkładów w tys. złotych
maj	32.183	2.044
czerwiec	33.018	2.441
lipiec	38.883	3.240
sierpień	46.518	4.252
wrzesień	50.710	4.791
październik	53.954	5.535
listopad	55.934	6.067

Przeciętnie w tym okresie przybywało dziennie 158 oszczędzających; przyrost zaś wkładów wynosił przeciętnie dziennie 26.000 złotych.

Wzrastała nietylko suma oszczędności, składanych w P. K. O., ale również przeciętna kwota oszczędności, przypadająca na 1-go uczestnika. Gdy w maju przypadało na jedną książeczkę 67 złotych, w dniu 1 grudnia przeciętnie ta suma wzrosła do 109 złotych na jedną książeczkę.

Wymiana 6 proc. złotych bonów skarbowych.

Z dniem 15 grudnia rb. Ministerstwo skarbu przystępuje do wykupu 6 proc. złotych bonów skarbowych serji II. Kurs wymiany ustalony został na 1 zł za każdy 1 zł równy 1 frankowi szwajcarskiemu w bonach. Wobec zlikwidowania P. K. K. P. i jej oddziałów, które, jak przewidywał tekst na obligacjach, miały wymieniać bony skarbowe, Ministerstwo skarbu zleciło wykup oddziałom Banku Gospodarstwa Krajowego. Nadto wymianę uskuteczniać będzie Centralna kasa państwowa P. K. O. oraz cały szereg banków prywatnych, upoważnionych do tego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

6 proc. złote bony skarbowe, nabywane w swoim czasie po kursie franka szwajcarskiego, który stał poniżej parytetu złota, były dla nabywców pewną i korzystną lokatą kapitału.

Bony wymieniać można na gotówkę lub też na ostatnio wypuszczone 8 proc. bilety skarbowe serji I, płatne przez skarb państwa w d. 1 lutego 1925 r. Bilety te, przypominamy, mają ten przywilej, iż w razie potrzeby mogą być przed upływem terminu wykupu dyskontowane przez Bank Polski na ogólnych zasadach dyskonta.

Podwyższenie kapitału zakładowego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zgodnie z uchwałą Rady ministrów w tych dniach ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o podwyższeniu kapitału zakładowego Banku Gospodarstwa Krajowego. Rozporządzenie to jest wzorowane na uchwalonej przez Sejm w r. 1923 ustawie w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Banku Krajowego na 12 miljardów mkp. W celu przeprowadzenia tej sprawy skarb państwa zaciągnie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę na lat 20 w nowej serji obligacyj tego Banku i otrzymaną kwotę przekaże Bankowi jako dotację na podwyższenie kapitału. Czynności związane z amortyzacją pożyczki załatwiać będzie bezpośrednio Bank Gospodarstwa Krajowego.

Pobieranie ceł przez przedsiębiorstwa spedycyjne.

Minister skarbu wyjaśnia, że przedsiębiorstwa spedycyjne, które mają pozwolenie na załatwianie formalności celnych, mogą załatwiać te czynności również i przy odprawie towarów nadchodzących pod adresem firmy, która niema pozwolenia na załatwianie formalności, o ile mają stałą plenipotencję firmy nieposiadającej pozwolenia. Równocześnie Min. skarbu wyjaśnia, że przedstawiciel firmy, która niema pozwolenia, bezwzględnie nie może uczestniczyć w załatwianiu jakichkolwiek czynności celnych przy odprawie wspomnianych towarów.

Sprzedaż przedsiębiorstw rządowych.

W wykonaniu ustawy o pełnomocnictwach skarbowych w dziale sprzedaży objektów gospodarczych będących własnością rządu, Min. przemysłu i handlu wyznaczyło do sprzedaży: państwową wytwórnię aparatów telefonicznych i telegraficznych, składy Polminu w Gdańsku Schellmuhl, międzymiastowe gazociągi, hutę „Blachownia" pod Częstochową oraz kilka wyłączności górniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem oraz olkuskiem, jako też zakłady hutnicze „Białogon" w ziemi radomskiej.

Cła maksymalne.

Od pierwszego grudnia r. ub. Polska posiada taryfę celną maksymalną, której stawki są wyższe od minimalnych o 100 procent; zapowiedziane jest również ogłoszenie maksymalnych stawek przywozowych, dla towarów, których przywóz jest wolny od cła w taryfie minimalnej.

Rozporządzenie o cłach maksymalnych (D. U. Nr. 102 poz. 943 z 1924 r.) zostało wydane na podstawie przepisów: 1) art. 7, lit. g, ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (D. U. Nr. 80 poz. 777) i 2) art. 5 rozporządzenie Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, z dnia 11 czerwca 1920 r., o taryfie celnej (D. U. Nr. 51 poz. 314).

Podstawa przewidziana w p. 1 pozwala na wprowadzenie dodatkowych opłat celnych w stosunku do krajów zagranicznych, które stosują premje jawne lub ukryte od towarów wywożonych do Polski, lub też stosują dumping.

Podstawa przewidziana w p. 2 pozwala na stosowanie ceł odwetowych w stosunku do krajów, które towary i statki polskie traktują gorzej niż towary lub statki innych państw.

Taryfa celna polska z pojedyńczej stała się zatem podwójną ze stawkami maksymalnemi i minimalnemi.

Garbarnia do nabycia.

Do Związku Fabrykantów zwrócił się właściciel garbarni w Świsłoczy, pow. wołkowyski z prośbą o wyszukanie nabywcy na tę garbarnię. P. P. przemysłowcy, którzyby interesowali się tą sprawą, proszeni są o zwrócenie się po bliższe szczegóły do Sekretarjatu Związku Fabrykantów (Poznań, Aleje Marcinkowskiego 7).

Ostatnie rozporządzenie na podstawie pełnomocnictw.

Dnia 3 bm. ukazały się trzy dalsze numery „Dziennika Ustaw" 117, 118 i 119 z datą 31 grudnia, zawierające szereg rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie ustawy o pełnomocnictwach w ostatniej chwili przez jej wygaśnięciem.

W nr. 117 „Dziennika Ustaw" ogłoszono m. in. następujące rozporządzenia: o wprowadzeniu jednolitego monopolu sprzedaży soli na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1924 r. o sposobie lokowania gotowizny bieżącej przez osoby prawa publicznego i osoby niewłasnowolne.

W nr. 118 znajdują się następujące ważniejsze rozporządzenia: o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej; o udzieleniu poręki państwowej do 125 milj. zł za zapłatę kapitałów i odsetek listów zastawnych państwowego Banku Rolnego, do 100 milj. zł za zapłatę kapitału i odsetek obligacyj bankowych gospodarstwa krajowego, przeznaczonych do ulokowania na rynkach zagranicznych i do 85 milj. zł z ozobowiązania Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu gwarancyj, zabezpieczających płatność zaciągnię-

tych zagranicą zobowiązań związków o charakterze spółdzielczym; w sprawie potrącenia z uposażeń funkcjonarjuszów państwowych wartości, otrzymywanych ze skarbu państwa świadczeń w naturze; a przekształcaniu spółek akcyjnych na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością; o dostosowaniu uposażeń pracowników związków prawnopublicznych i związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych; w sprawie zaciągnięcia przez skarb państwa w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki 25 milj. zł; o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia o wysokości odsetek prawnych o sprzedaży niektórych nieruchomych majątków państwowych.

Nr. 119 zawiera jedno tylko rozporządzenie: o organizacji administracji lasów państwowych.

Obciążenie podatkowe według dzielnic.

Wykazy wpływów podatkowych za 11 miesięcy z poszczególnych izb skarbowych dostarczają miarodajnych danych do określenia wysokości obciążenia podatkowego według dzielnic.

Z wykazów tych przekonywujemy się, iż wpływ podatku gruntowego za 11 miesięcy 1924 r. na 1 hektar wynosi: w b. dzielnicy pruskiej 2,4 zł, w b. Kongresówce 1,6 zł, w Małopolsce 1,2 zł i na kresach 0,6 zł.

Jeżeli weźmiemy wpływy podatku dochodowego w tym samym okresie 11 miesięcznym, to przekonamy się, że na jednego mieszkańca przypada w b. dzielnicy pruskiej 2,1 zł, w b. Kongresówce 1,6 zł, w Małopolsce 0,80 zł i na kresach wschodnich 0,30 zł.

Ten sam obraz daje zestawienie wpływów z podatku majątkowego: na jednego mieszkańca b. dzielnicy prusk. przypada w ciągu 11 miesięcy r. ub. wpłaconego podatku 10,4 zł, na jednego mieszkańca b. Kongresówki 7,7 zł, Małopolski 3,4 zł, kresów wschodnich 2,4 zł.

Widzimy więc, że pod względem zdolności płatniczej we wszystkich dziedzinach podatków bezpośrednich na pierwszem miejscu postawić należy Wielkopolskę, po której idą b. Kongresówka, następnie Małopolska i kresy wschodnie.

Zestawione przez min. skarbu wyniki wpływów podatkowych za 11 miesięcy r. ub. przeczą w sposób oczywisty rozlegającym się z łamów niektórych pism małopolskich licznym twierdzeniem o upośledzeniu b. zaboru austrjackiego przez rząd polski pod względem podatkowym.

Ulgi w spłacie podatku obrotowego.

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, mocą którego zniżono podatek obrotowy od tranzakcji eksportowych w dalszym ciągu na następujące artykuły: słód, sól kamienna, makuchy, superfosfaty, skórzane wyroby techniczne, nasiona buraków cukrowych, traw, warzyw i zbóż, węgiel drzewny, koks dziegieć, spirytus drzewny, siarczan amonu i superfosfaty amoniakalne.

Bilans Banku Polskiego.

Miesiąc grudzień, o ile chodzi o powiększenie zasobów walut i dewiz, był dla Banku Polskiego miesiącem bardzo korzystnym: zapasy te wzrosły o przeszło 24 milj. zł netto z czego na ostatnią dekadę grudnia przypada 11 milj. zł netto. Zapasy walut i dewiz w Banku Polskim wynosiły w dniu 31 grudnia 1924 r. 254 milj. zł, podczas gdy w pierwszym bilansie dekadowym Banku Polskiego z dn. 10 maja r. ub. wynosiły one 180 milj. zł.

Zapas złota wynosił w dniu 31 grudnia 1924 roku 103.362.870 zł, podczas gdy w dniu 10 maja r. ub. zapas ten wynosił 70.374.462 zł.

Portfel wekslowy wynosił w dniu 31 grudnia r. ub. 257 milj. zł, podczas gdy w dniu 10 maja r. ub. tylko 118.000 zł.

Pożyczki na zastaw papierów procentowych i walut wynosiły w dn. 31 grudnia r. ub. 23,8 milj. zł, podczas gdy dn. 10 maja niespełna 1 miljon.

Obieg biletów bankowych wzrósł w ostatniej dekadzie grudnia o 70 milj. zł (jak zwykle na ultimo kwartału); obieg biletów bankowych wynosił w dn. 31 grudnia 550 milj. zł, podczas gdy w dn. 10 maja 111 milj. zł.

Ogólna wartość środków obiegowych łącznie z bilonem wynosiła w dniu 31 grudnia r. ub. 665 milj. zł, podczas gdy w dniu 10 maja 321 milj. zł.

Pokrycie kruszczowe krążących banknotów wynosiło w dniu 31 grudnia r. ub. 64,89 proc.

Dywidenda za pierwsze 8 miesięcy ma wynosić, podług projektu Rady Nadzorczej, 8%, czyli 12% w stosunku rocznym.

Nowe wydawnictwo.

Pod nazwą „Ogłoszenia Sądowe“ ukazało się nowe wydawnictwo, zawierające obwieszczenia sądowe Wojew. Poznańskiego. Może ono oddać pewne usługi sferom handlowo-przemysłowym tej dzielnicy.

Prenumerata kwartalna z przesyłką wynosi 3 złote w Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu i we wszystkich księgarniach województwa poznańskiego. Dla abonentów „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego“ prenumerata bezpłatna.

Sprawy celne oraz reglamentacja handlu zewnętrznego w państwach obcych.

Niemcy. — Obrót uszlachetniający. — Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu zostały dopuszczone do korzystania z obrotu uszlachetniającego czynnego (na własny rachunek) zagraniczne tłuszcze i oleje zwierzęce i roślinne, nie nadające się do spożycia, a przeznaczone do wyrobu kwasów tłuszczowych w celu następnego wywozu za granicę.

Zmiany w taryfie celnej. — Na podstawie § 1 ust. 1 i 2 ustawy o pełnomocnictwach co do zmiany stawek celnych z dn. 5 sierpnia 1922 r., jak też na podstawie p. 1 i 5 rozporządzenia w sprawie przejściowych ulg celnych z dnia 8 marca 1915, w połączeniu z § tymcz. ustawy z dn. 4 marca 1919 r. i § 2 ustawy w sprawie zniesienia przejściowych ulg celnych z dn. 5 kwietnia 1922 r. — zostało ogłoszone, za zgodą rady państwa i wydziału parlamentu, rozporządzenie, dotyczące zmiany następujących pozycji w taryfie celnej, a mianowicie:

Poz. taryfy celnej niemieckiej	Nazwa towaru	Wysokość stawki celnej od 100 kg. (w markach)
173	Krochmal zielony i suszony, też mielony w opakowaniu dla sprzedaży detalicznej	21,—
	w innem opakowaniu	16,—
110	Drób:	
	nieżywy, nieprzyrządzony	14,—
	przyrządzony:	
	wędzone piersi i uda gęsie	60,—
	wszelkie inne mięso z drobiu	35,—
	przyrządzone wykwintnie	75,—
53	Daktyle suszone:	
	w opakowaniu o wadze 5 kg. i poniżej	78,—
	w innem opakowaniu	60,—
	Rodzynki z winogron	60,—
44	Kwiaty, liście, trawy, gałęzie (też z owocami) dla celów zdobniczych etc., suszone, impregnowane lub przyrządzone w celu podtrzymania ewtl. zwiększenia trwałości, też farbowane	100,—

UWAGA. — Artykuły, wymienione w poz. 44, suszone, bielone, lub w jakikolwiek sposób utrwalone, przeznaczone do przerobu lub wykończenia dalszego we własnem przedsiębiorstwie, mogą być przywożone na podstawie specjalnych pozwoleń Ministerstwa Skarbu — bez cła.

Węgry. — Węgierski Dziennik Ustaw ogłosił rozporządzenie, mocą którego wprowadzona zostanie na Węgrzech z dniem 1 stycznia 1925 r. nowa taryfa celna, która zastąpi dotychczasową austro-węgierską taryfę celną z 1907 r.

Równocześnie zniesione będą wszystkie dotąd obowiązujące ograniczenia przywozowe z wyjątkiem takich, które wprowadzone zostały w celu wykonania zobowiązań międzypaństwowych lub ze względów politycznych albo wojskowych, jako też tych, które dotyczą przedmiotów monopolów państwowych.

W tym samym terminie wygasną wszelkie ograniczenia wywozowe, z wyjątkiem wypadków, w których wyżej przytoczone ograniczenia przywozowe nadal obowiązują, jako też ograniczeń, wprowadzonych dla ochrony narodowych interesów kulturalnych. Także po dniu 1 stycznia 1925 r. wymagane będą specjalne pozwolenia wywozu na następujące artykuły: kości, rogi i odpadki z nich, okrąglaki z gatunków drzewa, wyprodukowanego do fabrykacji celulozy, gumę surową, gutaperkę, odpadki papierowe i tekturowe, makulaturę, żużel, muł i popiół z metali nieszlachetnych, rozbite szkło, cegły szamotowe i z grafitu, odpaki żelaza i stali oraz łom o odpadki z cyny, cynku, miedzi, niklu i aluminium.

Wprowadzone w 1920 r. opłaty wywozowe znosi się również z dniem 1 stycznia 1925 r.

Nowa umowa handlowa polsko-francuska.

Nowa umowa handlowa polsko-francuska, której projekt został ustalony na rokowaniach w Paryżu, zakończonych w dniu 28. 10. r. ub., i przyjęty bez zmian przez Komitet Ekonomiczny Ministrów — została podpisana w Paryżu w dniu 9 grudnia r. ub. przez pp.: Ambasadora A. Chłapowskiego, Dyr. Dep. Handl. Min. Przem. i Handlu H. Tennenbauma i Radcę Handl. Fr. Doleżala — jako przedstawicieli Rządu polskiego, oraz pp.: Prezydenta Ministrów Herriot'a, Ministra Handlu i Przem. Raynaldi'ego — jako przedstawicieli Rządu francuskiego.

Po przetłomaczeniu tekstu umowy i opracowaniu motywów ustawa wniesiona będzie na Radę Ministrów, poczem będzie przedstawiona Sejmowi do ratyfikacji.

Estonja. — Obrót uszlachetniający. W celu poparcia wywozu świec stearynowych za granicę zostały dopuszczone do przywozu bez opłaty cła w obrocie uszlachetniającym czynnym następujące artykuły: stearyna, parafina i cerezyna. Z przywozu powyższych artykułów bez cła mogą korzystać fabryki estońskie, pod warunkiem, że materjały te zostaną użyte do wyrobu świec, które następnie zostaną wywiezione za granicę.

Jednocześnie zostało ustalone, że przy wywozie za granicę 100 kg. świec należy odpisać:
1. stearyny (poz. 51 p. 4 taryfy celnej) 0,4 kg. netto;
2. cerezyny (poz. 52 p. 2 taryfy celnej) 0,2 kg. netto,
3. parafiny (poz. 52 p. 3 taryfy celnej) 0,4 kg. netto.

Zmiany ceł wywozowych. — Cła wywozowe zostały zmienione jak następuje:

		Wysokość stawki celnej (we fr. złot.)
Odpadki szklane	od 1 kg.	0,018
„ i łom metalowy:		
„ z miedzi	„ „ „	0,35
„ z mosiądzu	„ „ „	0,06
„ z bronzu	„ „ „	0,18

Rosja. — Zwrot cła. — Przy wywozie za granicę tkanin bawełnianych, wełnianych, półwełnianych, jutowych, lnianych, konopnych, jedwabnych i półjedwabnych, oraz wyrobów gumowych przewiduje się zwrot cła.

System zwrotu cła w Rosji polega na tem, że przy wywozie powyżej wymienionych wyrobów otrzymuje eksporter zw. kwit zaliczkowy celny (zaczetnaja kwitancja), na podstawie którego może przywieźć bez opłaty cła odpowiednio ustaloną w stosunku do wywożonego towaru ilość przewidywanych w rozporządzeniu artykułów, jak pierze, przędzę bawełnianą, wełnianą, półwełnianą, jedwabną i półjedwabną, konopną, lnianą, jutową, oraz artykułów gumowych.

Redaktor odpow.: Roman Urban. — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. Poznań. Wydawca: Związek Fabrykantów T. Z. Poznań